NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
R... X. Kraków, niedziela 5 czerwca 1927 Nr. 146

NOWY DZIENNIK

...kcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
...onu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...ladem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...w redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...or naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Sejm na widowni

Kraków, 4 czerwca.

(Th.) W naradzie między dwoma marszałkami o zgoła nierównym rozmiarze władzy postanowiono zwołać Sejm na dzień 20 bm. Narada trwała półtora godziny, a według innej wersji nawet całe dwie godziny. Spory szmat czasu na zwyczajne ustalenie terminu nadzwyczajnej sesji. Były, jak głosi oficjalny komunikat, jakieś drobne nieporozumienia kalendarzowej natury, — jakieś święto, przypadające na dzień 16 bm. Nic pozatem. Chyba na ten temat kalendarzowy, nawet od samego rządu niezależny, nie dyskutowano zbyt długo. Zagadnienie dla historyka niezmiernie ciekawe i trudne: o czem obaj najwyżsi dostojnicy państwa rozmawiali przez taki długi czas?

Pytanie to rzucamy nie z samej ciekawości. Nie jakoby się chciało wniknąć w intymności dwóch wybitnych ludzi. Ale pragnęłoby się wiedzieć, czy w tej rozmowie czasem nie było drobnego rozdźwięku, ot takiego, który u nas nieraz prowadzi do — konfliktów. Komunikat urzędowy bowiem wyraźnie zaznacza, że o ustaleniu przedmiotów obrad „nadzwyczajnej" sesji sejmowej będzie się mówiło dopiero na następnej konferencji, której terminu — tak właśnie komunikat oficjalny uważa za konieczne nie bez przytyku podkreślić — jeszcze nie ustalono.

Gdyby się tak miało skrzętnie zbierać wszystkie zewnętrzne oznaki, których zresztą dużo niema, ażeby z nich wyciągnąć jakiś nawpół rozsądny wniosek, miałoby się do zaznaczenia, że p. marszałek sejmu stara się jednak o ustawodawczy materjał dla nadzwyczajnej sesji. Konferuje mianowicie z prezesem komisji administracyjnej i zamierza zwołać naradę przedstawicieli klubów, skoalizowanych dla przeprowadzenia ustaw samorządowych. Widocznie pragnie uzyskać w tych właśnie projektach ustaw obfity materjał dla pracy ustawodawczej, ale — politycznej. Czy rząd wyraził na to swoją zgodę? That is the question... Albowiem, o ile się na to nie godzi, to znowu gotowy konflikt, z którego niewątpliwie nie rząd, ale Sejm wyjdzie — pobity. Rząd powie: tylko gospodarcze sprawy stoją na porządku dziennym, a Sejm powie: chcemy załatwić tak że polityczne sprawy. Przyjdzie tedy ewentualnie znowu do nagłego zamknięcia sesji, a społeczeństwo będzie się znowu śmiało, nie z rządu, ale z Sejmu.

Pytanie tedy proste i jasne: czyby nie było lepiej w tym wypadku, w tym jedynym w swoim rodzaju wypadku, w którym dajemy całemu światu widowisko wręcz niesamowite, — nie postępować według pięknych wskazówek „Ody do młodości" i skromnie mierzyć „zamiary na siły"? Ten Sejm tak gruntownie zmarnował swoje siły. Jest on teraz już tak beznadziejnie sklerotyczny, że mu rzeczywiście nie pozostaje nic innego, jak tylko być bardzo a bardzo skromnym. Wszelka próba nieskromności dotychczas jeszcze zawsze skończyła się kompromitacją. Oczywista — Sejm mógłby jeszcze jedno zrobić, gdyby miał jeszcze odrobinę siły i samozaparcia, mógłby pójść do domu.

W jaki sposób? Oczywista, że nie w ten sposób który mu wskazuje jego zły duch - więcej „zły". jak „duch"! - p. Głąbiński. Ten trochę wiekowy polityk pragnie ukuć broń przeciw rządowi w uchwaleniu samorozwiązalności sejmu. W ten sposób, myśli on, rząd będzie się musiał liczyć z opinją i nastrojem sejmu, gdyż będzie pozostawał zawsze pod groźbą, że Sejm orzeknie swoje rozwiązanie. Rzecz jasna, że tego się rząd nigdy nie będzie obawiał. Zna on bowiem swoich Papenheimerów i wie, że endecja niczego się więcej nie boi, jak nowych wyborów na podstawie starej ordynacji wyborczej. Nieszczęściem tej ordynacji jest, jak wiadomo, to, że ona ma za przesłankę — popularność programów politycznych, które dane grupy i stronnictwa reprezentują. Endecja zaś tak doszczętnie jest ze swoim czysto negatywnym programem zdepopularyzowaną, że tylko pod ochroną bardzo reakcyjnej ustawy wyborczej może ona odważyć się na wybory. Straszak więc samorozwiązania się sejmu nie bardzo okaże się skutecznym.

Ale istnieje prostszy sposób do skutecznego zaszachowania rządu, gdyby nie było obawy przed wyborcami: Wielkie stronnictwa mogłyby poprostu składać gremjalnie wraz ze wszystkimi następcami na ich listach mandaty. Gdyby się rządowi raz poważnie zagroziło taką ostrą demonstracją, to bodaj i ten twardy rząd zmiękłby i byłby przecież skłonny, z nieco większym szacunkiem odnosić się do sejmu. Rząd by nie miał wtedy odwagi trzymać 555 mężów skądinąd w społeczeństwie znanych i poważanych na, wcale obfitym zresztą, „zasiłku dla bezrobotnych". Nie miałby też odwagi zwoływać ciała ustawodawcze pod znanem hasłem: „Friss Vogel, oder... nawet nie „stirb!", bo im żyć nie daje,, ani umrzeć nie pozwala.

A to nie jest chyba rzeczą obojętną, że to świadome poniżanie sejmu, nie broniącego się niestety wcale, tak długo trwa. Już dawno społeczeństwo zapomniało o poszczególnych posłach i senatorach, z którymi się już wcale nie liczy. Społeczeństwo widzi przed sobą poniżoną instytucję, którą dawniej uważało za najwyższą w państwie. Na tej drodze dochodzi się do rezultatu, który w swój głośny sposób rozbebnił dyktator Włoch, że się grzebie — demokrację. Tę demokrację, która państwa zachodnie uczyniła wielkiemi i w dużej mierze szczęśliwemi. Tem większemi i tem szczęśliwszemi, im więcej w nich było demokracji. Tę demokrację nareszcie, która jedyna, o ile nie będzie sfałszowaną, może Polskę uczynić szczęśliwą i wielką. Byłaby rzeczywiście rozpacz, gdyby i naszej „demokracji" już przyszło wygrywać taki hałaśliwy marsz żałobny, jak we Włoszech. U nas by to właściwie nie było jeszcze śmiercią żywego już organizmu, ale brzydkiem poronieniem jeszcze nie gotowego płodu.

Sejm na widowni — to mogłoby być tematem do bardzo miłych refleksyj, gdyby się wie działo, że niezadługo ustąpi on z widowni, aby robić miejsce swojemu następcy, który chyba gorszym od niego być nie może, a może być dużo od niego lepszym.

Ale takich widoków niestety niema. Obawa przed wyrokiem wyborców ciąży na jednej i na drugiej stronie...

„Zerwanie stosunków z sowietami pierwszym krokiem na drodze do zawikłań wojennych"

Mowa Rykowa na sesji sowietu moskiewskiego.

Moskwa, 2 6. (Tel. wł.) Wedle informacyj oficjalnego sowieckiego biura korespondencyjnego „Tass", przemówił przewodniczący Rady sowieckich komisarzy ludowych, Rykow na ostatniej plenarnej sesji sowietu moskiewskiego o sprawie zerwania stosunków anglo-rosyjskich, zrzucając oczywiście całą odpowiedzialność na Anglję. Zerwanie jest, zdaniem Rykowa, pierwszym krokiem na drodze do zawikłań wojennych, a także gospodarczych. Rykow oświadczył dalej, jakoby wszystkie oskarżenia ze strony Anglji, zapoczątkowane jeszcze w roku 1921, opierały się na dokumentach sfałszowanych. Wielka Brytanja utrzymuje, zdaniem Rykowa, w Moskwie cały szereg szpiegów i inspirowała na terytorjum sowieckiem, zwłaszcza na Ukrainie i na Kaukazie — ruchy antysowieckie. Wogóle przemówienie Rykowa nacechowane jest wielką pewnością siebie, płynącą zapewne z zakłopotania. Szczególnie chełpił się Rykow rzekomemi sukcesami gospodarczemi Rosji sowieckiej. Rada komisarzy przyłączyła się do wywodów Rykowa uchwalając wprawdzie podjęcie usiłowań w kierunku niedopuszczenia do wojny, ale też wdrożenie środków mających na celu „obronę" ustroju sowieckiego. Proponowane są większe pożyczki państwowe. W stosunku do obywateli angielskich stosowane będą ostre środki represyjne, aż do ponownego podjęcia stosunków dyplomatycznych między Rosją a Anglją.

Polska wobec konfliktu angielsko-sowieckiego

propozycje sowieckie pod adresem rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 VI. Sin. Stanowisko Polski wobec ostatnich wydarzeń na gruncie międzynarodowym w szczególności wobec sytuacji, wytworzonej wskutek zerwania stosunków angielsko-sowieckich, stanowiło przedmiot szeregu poufnych rozmów pomiędzy Belwederem a ministrem spraw zagranicznych, p. Zaleskim. Rozmowy te znalazły wyraz w oświadczeniu, złożonem przez posła polskiego w Londynie p. Skirmunta wobec rządu angielskiego o neutralności rządu polskiego wobec konfliktu oraz w podobnem oświadczeniu ministra Zaleskiego wobec posła sowieckiego w Warszawie, p. Wojkowa.

Krążą wieści, że rząd polski otrzymał ze strony sowietów pewne propozycje, wymagające gruntownego zbadania. Od odpowiedzi rządu polskiego zależy w głównej mierze i ewentualna wizyta Cziczerina w Warszawie.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że wobec tego, że jak widać, rząd sowiecki nic spodziewa się w dniu dzisiejszym pozytywnej odpowiedzi rządu polskiego, sygnalizowano ze źródeł sowieckich, że komisarz dla spraw zagranicznych, Cziczerin, pojedzie do Moskwy przez Poznań a nie przez Warszawę.

Minister spraw wewn. gen. Składkowski we Lwowie

Inspekcja sanitarna dzielnicy żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 3. 6. (Teit) Dziś o godz. 10 rano przybył do Lwowa aeroplanem na otwarcie wystawy sportowej minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj-Składkowski. Po przybyciu udał się minister Składkowski, przywitany przez wojewodę i prezydenta miasta, do gmachu województwa, skąd następnie urządził alarm próbny policji. Alarm udał się nadspodziewanie dobrze. 3 policjanci, którzy przybyli pierwsi na miejsce, zostali przez ministra odznaczeni i nagrodzeni. Po alarmie zwiedził pan minister Składkowski dzielnicę żydowską, przechodząc szereg ulic i uliczek, przez magistrat od lat dziesiątek zaniedbywanych. W szczególności zwiedził ulicę Cebulną, gdzie wszedł na jedno z podwórzy i zwrócił uwagę na stan hygieniczny podwórza. Na tej samej ulicy stwierdził pan minister ,że stan jej czystości jest w najwyższym stopniu niezadawalający i spytał się posterunkowego, pełniącego tam służbę, czy były składane raporty pod adresem komendy policji o stanie czystości na tej ulicy. Po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi zwrócił się pan minister do komendanta policji, który mu oświadczył, że raporty o zanieczyszczeniu ulic żydowskich odchodzą do województwa. Pan minister Składkowski wydał na miejscu zarządzenia doraźne, które mają na celu podniesienie natychmiastowe czystości w żydowskiej dzielnicy i zapowiedział w najbliższym czasie osobistą kontrolę w celu zbadania, czy zarządzenia jego zostały przez odnośną władze (magistrat) wykonane.

Szczególną uwagę zwraca fakt, że pan minister Składkowski zwiedził właśnie dzielnicę żydowską, a by wskazać w ten sposób magistratowi kierunek je go szczególnego zainteresowania, gdyż dzielnica ta była dotychczas najbardziej po macoszemu traktowana. Ministrowi Składkowskiemu towarzyszyły w czasie jego inspekcji liczne rzesze ludności żydowskiej.

Następnie udał się pan minister na otwarcie wystawy sportowej, które odbyło się niezwykle uroczyście. Po szeregu przemówień wygłosił również przemówienie pan minister Składkowski i dokonał w imieniu pana prezydenta Rzeczypospolitej, który objął protektorat nad wystawą, otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi. Po zwiedzeniu wystawy został wydany przez miasto Lwów na cześć pana ministra obiad, na którym zwróciło powszechną uwagę niezaproszenie posłów żydowskich i przedstawicieli żydowskiej prasy. Ogólne oburzenie skierowało się przeciwko prezydjum miasta, które ten obiad urządziło.

O godz. 2.30 odleciał pan minister Składkowski tym samym aeroplanem do Warszawy, którym przyjechał do Lwowa, i dziś jeszcze będzie brał udział w posiedzeniu rady ministrów.

Lwów. 3. 6. (Teit) Wystawa sportowa, która została dziś otwarta wypadła bardzo pięknie, szczególnie jej dział łowiecki, automobilowy i dział sportowe go przemysłu krajowego. O wystawie samej doniesie wam Wasz korespondent szczegółowo.

Urzędnicy państwowi otrzymują podwyżkę z dniem 1. lipca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 6. Sin. Pensje pracowników państwowych mają być podwyższone z dniem 1 lipca o 8 procent. Podwyżka o dalsze 7 proc. nastąpi do dnia 1 września.

Eksport towarów łódzkich wzrasta stale

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 6 Sin. Statystyka przemysłu łódzkiego stwierdza, że fabryki włókiennicze w Łodzi wywiozły w ubiegłym miesiącu 885 tysięcy kg towaru wartości 8 i pół miljona złotych. W porównaniu z miesiącem poprzedzającym eksport wzrósł o 100 procent w porównaniu zaś z tymże miesiącem w roku ubiegłym o 400 procent.

O statuty gmin żydowskich w Palestynie

Petycja Agudy do komisji mandatowej. — Rokowania między Agudą a Waad Leumi.

Jerozolima, 3 VI. Żat. W imieniu gminy aszkenazyjskiej w Jerozolimie wszechświatowa organizacja Agudas Israel przesłała za pośrednictwem rządu palestyńskiego petycję do komisji mandatowej Ligi Narodów w sprawie statutów gmin żydowskich w Palestynie. Petycja Agudy podnosi pewne zastrzeżenia przeciwko obecnemu projektowi statutu organizacyjnego palestyńskich gmin żydowskich.

Żydowska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że z inicjatywy przywódców Agudy odbywają się narady między przywódcami Agudy z jednej strony a przedstawicielami Waad Leumi z drugiej strony w sprawie osiągnięcia porozumienia w kwestji statutów gmin żydowskich. O ile dojdzie do porozumienia, do czego dążą obie strony, rząd palestyński niezwłocznie ogłosi rozporządzenie w sprawie gmin żydowskich, które wejdzie natychmiast w życie

Ostatnie czynności w związku z pożyczką

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 VI. Sin. Sprawa pożyczki posuwa się systematycznie ku pomyślnemu zakończeniu. W chwili obecnej ustalane są jeszcze bardziej szczegółowo punkty umowy, dotyczące roli obserwatora w Banku Polskim, sprawy arbitrażów, kursu obligacyj oraz oprocentowania. Wszystkie te sprawy wpisywane są już w odpowiednie artykuły kontraktu pożyczkowego.

Wczorajsze posiedzenie komitetu ekonomicznego

Polityka zbożowa rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego miała być poruszona m. in. sprawa aprowizacji zbożowej, jednakże ze względu na to, że zajęto się zagadnieniami gospodarczo-politycznemi a w pierwszym rzędzie zbadaniem stanu finansów państwowych, sprawę tę musiano narazie odłożyć. Jak się dowiadujemy, w sprawie polityki zbożowej bawi obecnie w Berlinie z ramienia rządu jeden z posłów sejmowych.

Posiedzenie komisji statystycznej nie doszło do skutku

Warszawa. 3. 6. PAT. Główny urząd statystyczny komunikuje, że posiedzenie komisji dla badania zmian kosztów utrzymania wyznaczone na dzień 3 bm. nie odbyło się z powodu braku quorum.

—o—

Zbankrutowany „Hakenkreuz"

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń. 3. 6. (D) Przy postępowaniu ugodowem przeciw zbankrutowanej tu hakenkreuzlerowskiej drukarni „Erste Wiener Vereindruckerei G. m. b. H." i przeciw wydawanej przez to szlachetne bractwo antysemickiej „Deutsch-oesterreichische Zeitung" wyszło na jaw szereg malwersacyj i szwindlów zarówno ze strony wydawnictwa, jak wogóle kół hakenkreuzlerowskich.

Masowe aresztowania w Budapeszcie

„Figiel" podpitego oficera węgierskiej policji

Budapeszt. (Tel. wł.) W jednej z dzielnic Budapesztu aresztowano onegdaj 100 osób, przebywających w jednej z miejscowych restauracyj i w opodal położonem kinie. Okazało się, że sprawcą masowych, a bezpodstawnych aresztowań był pijany oficer policji węgierskiej. Wszelkie jednak interwencje u dyrektora policji nie poskutkowały zrazu, tak że zwrócić musiano się dopiero do minista spraw wewnętrznych.

Konflikt między Jugosławją a Albanją

z powodu aresztowania dragomana poselstwa S. H. S.

Białogród 3 6 PAT. Poseł jugosłowiański w Tiranie wręczył swego czasu rządowi albańskiemu notę, w której Jugosławja protestowała przeciw aresztowaniu dragomana poselstwa jugosłowiańskiego Wukasina Gjurkowicza, żądając jego uwolnienia. Został on zaaresztowany z powodu rzekomego szpiegostwa na rzecz Jugosławji. Rząd albański odmówił temu żądaniu, ponieważ Gjurkowicz jest poddanym albańskim i nie może być uznany za przedstawiciela dyplomatycznego Jugosławji. Dziś ogłasza ministerstwo spraw zagranicznych komunikat, w którym opisuje zaaresztowanie Gjurkowicza i stwierdza, że odpowiedź albańska jest niedostateczna. Rząd jugosłowiański zażądał wobec tego jeszcze raz wydania Gjurkowicza. Poseł jugosłowiański w Tiranie otrzymał polecenie, aby zażądał paszportu i zabrawszy archiwum, wraz z całym personelem powrócił do Białogrodu, o ile rząd albański nie uczyni zadość żądaniu Jugosławji.

O przyszłość Europy

Czy zdołamy wytworzyć kontynentalną jedność gospodarczą?

Onegdaj przybył do Warszawy znakomity pisarz i ekonomista francuski prof. Francis Delaissi, wiceprezes „Ligue de la Republique", której prezesem jest minister Painleve.

Prof. Delaissi odgrywa w ruchu paneuropejskim pierwszorzędną rolę; był on przewodniczącym delegacji francuskiej na I-szy Kongres Paneuropejski w Wiedniu, obecnie zaś pełni funkcję sekretarza generalnego Komitetu Francuskiego. Jest wybitnym znawcą zagadnień socjalnych, oraz kwestyj monetarnych, zwłaszcza w ich związku z polityką zagraniczną. W wydanej w r. 1911 książce „La guerre qui vient" przewidział prof. Delaissi rok wybuchu wojny światowej. Ostatniem jego wielkiem dziełem są wydane w r. 1925 „Les contradictions du monde moderne".

Pod wpływem jasnej świadomości obecnych skomplikowanych stosunków powojennej Europy, chaosu istniejących w niej pojęć, upadku wszelkiego autorytetu w połączeniu z kryzysem demokracji, a powstawaniem chwilowych dyktatur itp., — zdając sobie sprawę z wagi tych najbardziej palących zagadnień doby obecnej, p. Francis Delaisi napisał książkę pod tytułem: „Sprzeczności świata nowoczesnego". W szeregu dzieł, analizujących położenie Europy praca p. Delaisi zajmuje poczesne stanowisko i rzuca jaskrawy snop światła na istotną treść tych trudności i tych komplikacji w których żyjemy obecnie, a z których wyjścia właściwie nikt nie zdaje się widzieć wyraźnie.

To też w swej książce „Les contradictions du monde moderne" p. Delaisi nie tyle krytykuje, ile analizuje, nie tyle doradza, ile konstatuje. Analizuje zaś z subtelną przenikliwością, a jego wywody, pełne oryginalności, ukazują nam nasz świat w nowej postaci, o której nie mieliśmy dotąd żadnego wyobrażenia. Autor wyjaśnia nam otaczającą nas rzeczywistość i każe nam patrzeć na nią od strony zazwyczaj przez nas niedostrzegalnej, lub pomijanej.

Punktem wyjścia pracy autora jest skonstatowanie, że pod wpływem maszynizmu nastąpiła tak wielka wzajemna zależność gospodarcza, iż świat złożony pierwotnie z samodzielnie istniejących komórek gospodarczych zamienia się obecnie w jeden wielki organizm ekonomiczny: z jednokomórkowca stał się prawdziwym kręgowcem o skomplikowanej strukturze, w której każdy organ ma jakąś specjalną funkcję do wykonywania. Ta współzależność ekonomiczna sprawiła, że cała infrastruktura gospodarcza naszego świata uległa zupełnej przemianie. Z przemiany tej wszakże naogół nie zdajemy sobie jeszcze sprawy, acz w praktyce codziennego życia wszyscy już ją odczuwają. Do stosunków politycznych nikt nie chce owej współzależności gospodarczej stosować. Pod względem politycznym żyjemy zawsze tak, jakgdyby owej współzależności wcale nie było, jakgdyby wszelkie jednostki ekonomiczne, począwszy od poszczególnego człowieka a skończywszy na państwie — były po dawnemu niezależne, niezwiązane wzajemną solidarnością organiczną.

Stąd główne przyczyny wszystkich naszych bolączek. W tem — tragedja także naszego położenia europejskiego.

Zagadnienie według p. Delaisi sprowadza się do faktu, że nie umiemy rozróżnić w maszynie życia zbiorowem tego, co jest polityką, od tego, co jest ekonomiką. Jak się wyraża, sprzęgliśmy w naszej świadomości te dwie odrębne zupełnie dziedziny i w praktyce doszliśmy do pojęcia, że naród jest samodzielną jednostką gospodarczą, jakąś całością ekonomiczną. Prowadzi to nas na manowce protekcjonizmu, ceł ochronnych i nie dorzecznej teorji „samowystarczalności". Uniemożliwia wyciągnięcie wniosków z faktu gospodarczej solidarności międzynarodowej. Wtrąca w otchłań niemożliwych do rozstrzygnięcia komplikacyj „narodowych" i jeszcze zawilszych kwestyj „mniejszości narodowych" Grozi rozpętaniem nienawiści oraz fatalnej w skutkach konkurencji między narodami itd. Wreszcie pada ciężkim brzemieniem na obywatela, wywołując sztucznie i niepotrzebnie „drożyznę życia".

I p. Delaisi wskazuje, jak Stany Zjednoczone północnej Ameryki potrafiły uniknąć tych błędów. Obszarem równe prawie Europie, podzielone na jeszcze większą ilość politycznych jednostek, niż nasz kontynent (każdy stan jest nie zależny pod względem administracyjnym, prawnym, szkolnym itd.) osiągnęły one niebywały rozkwit dzięki poczuciu wzajemnej między sobą solidarności gospodarczej: wspólnej waluty, specjalizacji, bezcłowego obrotu towarów między stanami itd. Przedewszystkiem zaś dzięki wspólnej polityce ekonomicznej i uznaniu wzajemnej zależności.

Czy Europa może się podobnie i ukształtować — pyta autor — czy może ,zachowując po szanowanie odrębności państw narodowych, wytworzyć swą kontynentalną jedność gospodarczą?

Oczywiście, że tak — odpowiada p. Delaise, ale pod pewnymi warunkami, a więc zasadnicze go przeobrażenia psychicznego, zmiany w dotychczasowym sposobie ujmowania pojęcia suwerenności państwowej, ponownego rozgraniczenia od „ekonomiki" sztucznie wzniesionej nadbudowy „polityki" itd. łącznie do powstania nowego „mytu" — potężnego ideowego ruchu, kondensującego w sobie aspiracje mas, w kierunku solidarności gospodarczej między narodami. Poczęści po tej drodze Europa już poniekąd orjentuje się. Dość wspomnieć trzy, powstałe po wojnie wielkie organizacje solidarności międzynarodowej: stworzone przez pracodawców i pracobiorców „Międzynarodowe Biuro Pracy" — przez wielki przemysł „Międzynarodową Izbę Handlową" — zaś przez polityków Ligę Narodów, będącą ostatecznie tylko postacią ograniczenia dawnego pojęcia „suwerenności" państwa.

A zresztą — konkluduje autor — jeśli Europa dobrowolnie po tej drodze nie pójdzie, zostanie do tego zmuszoną głodem, nędzą, katastrofami... Albo się zawali.

Legenda o Anglikach jako nowym Izraelu

(i) Angielskie czasopismo misjonarskie „The National Message and Banner" ostatni swój numer poświęca obronie tezy, że Anglicy są właściwie — nowym Izraelem. Oryginalne są dowody tej tezy. Prof. Edward Odlum udowadnia, że słowo „British" jest pochodzenia hebrajskiego i składa się ze słowa brith (po hebrajsku: Zakon) i ish (po hebrajsku: człowiek) razem więc „człowiek zakonu". W tę tezę wierzą jeszcze mężowie jak Massey, były premjer Nowej Zelandji, sir Oliver Lodge, major Maxwell, który między innymi utrzymuje, że lew w herbie Anglji jest właściwie herbem Judei. Jednem słowem: **Wielka Brytanja jest Nowym Izraelem!**

Giełda modelek i modeli

Reminiscencje młodości i lektury. — Prysł czar romantyzmu i beztroski! — Istna „giełda" modeli. — Podaż i popyt. — Tępy smutek i obojętność rezygnacji. — Niskie wynagrodzenie i konkurencja. — „Związki zawodowe" i numerus clausus". — Niedopowiedziana tęsknota i żądza.

(X) Kiedy mówimy o modelkach i modelach „do aktu", tejże chwili przywoływać zwykliśmy na pamięć owe romantyczne reminiscencje z lektury naszej młodości, albo też myśleć o owej atmosferze malarskiego atelier z posmakiem nietylko sztuki, ale i — erotycznej lekkomyślności, radości zmysłów i życia, beztroski i wyuzdania. Na pamięć przywołujemy albo owe pełne czaru i uroku sceny z „Cyganerji" Murgera ,czy „Pereł i wieprzy" Makuszyńskiego, albo też o owych nawpół tajemniczych, a nawpół emocją sensacji pociągających pracowniach malarskich, znanych dobrze i w Krakowie, chociażby przedewszystkiem z czasów bujnej i buńczucznej „Młodej Polski", Przybyszewszczyżny, „Zielonego balonika" Boya Żeleńskiego, w Michalikowej „Jamie", Sichulszczyzny, Kisielewszczyzny itd., kiedy to często i najelegantsze damy z towarzystwa przynajmniej — marzyły o pozowaniu plastykom.

Dzisiaj i pod tym względem czasy zmieniły się nieco. Czynnikiem decydującym stało się i tu — przesilenie gospodarcze. Tak zagranicą, jak i u nas utworzyły się teraz, po wojnie istne „targi" na modeli zawodowych. Zwykle co tydzień schodzą się panny, panie i mężczyźni w kuluarach akademji sztuk pięknych i szkół malarstwa, gdzie odbywa się prawie- że „giełda" modelek i modeli. Spotkasz tam — zwykle dzieje się to w poniedziałki rano, z rozpoczęciem nowego tygodnia — ludzi wszelkich zawodów, wykolejeńców, bezrobotnych, przedstawicieli rozmaitych ras, twarze piękne i brzydkie, ale zawsze prawie do pewnego stopnia ciekawe i „charakterystyczne". Ludzie ci są jednak raczej conajwyżej tolerowani i traktowani poprostu mniejwięcej tak, jak inne — przedmioty użytku artystów, jak paleta, farba, dłuto i pędzel.

Oto starowina z wpadającą w oko „dziką", siwą brodą. Pozował on już na — chłopa, biedaka i świętego. Są również i starcy z golonemi brodami, o długich, pociągłych twarzach, głęboko zaoranych bruzdach i zmarszczkach. To statyści na głodomorów, skąpców, chciwców itp. A obok młode dziewczęta, między niemi skromnie i ubogo ubrane, o linjach niekoniecznie „przykładnych" i pięknych. Na pierwszy rzut oka bynajmniej nie różniące się od tylu innych dziewcząt w sklepach, u modystek, w pracowniach, po fabrykach, na ulicy. Kilka zaledwie dziewcząt pewnych siebie, wyzywających i liczących na powodzenie u malarzy. Niektóre wstydliwie zażenowane, inne obojętne i zrezygnowane. Tu i ówdzie dojrzałe kobiety o bujnych kształtach, napewno nie odpowiadających dzisiejszej „modzie". Gdzieniegdzie murzyn, niesamowity kaleka, apaszowski typ andrusa, „królowa przedmieścia".

Mija kwadrans, jeden i drugi, a nikt nie dba o zgromadzone modelki ani o modeli. Podaż przewyższa tu popyt. Ale dziewczęta, kobiety i mężczyźni czekają cierpliwie. Widocznie ci, którzy tu przyszli, nigdzie nie mogli znaleźć już zajęcia, a wiedząc, że i artystom powodzi się dziś bardzo „kuso", czekają cierpliwie w smutku lub w rezygnacji. Wiedzą też bardzo dobrze, jak słabo wynagradza się dziś modeli.

Zresztą rzadko kiedy bierze artysta modelkę z „giełdy". Z giełdy dostają się modele conajwyżej na salę wykładową akademji, czy też do wspólnej pracowni uczniów. Tu płaci się bardzo mało: najwyżej 1—2 złotych za godzinę pozowania do aktu. Prywatnie płacą artyści „doborowym" modelom nieco więcej.

Ostatnio skarżą się modelki i modele na wielką „konkurencję". Przybywają do nich zredukowane pielęgniarki, modystki, bony, statystki itp. Przeciw tej konkurencji są „zawodowi" modele bezsilni. Toteż zamierzają teraz zorganizować się w zawodowy związek. Ale i tak nie są pewni, czy potrafią uniemożliwić innym — konkurencję. Decyduje tu przecież przedewszystkiem budowa, postać i piękno ciała. W niektórych zresztą centrach artystycznych, jak Monachjum, istnieją już „związki modeli", przestrzegające ściśle pewnego rodzaju „numerus clausus".

Jak więc widzimy, przestali dziś i modele stanowić ową nieodłączną kiedyś „dekorację" cyganerji artystycznej. Znika i z tego milieu reszta beztroski i romantycznego czaru. I sprawa pozowania plastykom stała się dziś kwestją zawodową, mającą swoje troski, przesilenia i zagadnienia, jak każda inna. Gdzieniegdzie tylko „pokutuje" jeszcze odrobina często zresztą tajonego, wstydliwego, a więc może i istotnego romantyzmu wśród tych serc, na dnie których czai się tu i ówdzie cichy jakiś dramat, niewysłowiona jakaś tęsknota i niedopowiedziana żądza.

W kalejdoskopie prasy

Gustaw Daniłowski przeciw PPS. — Istota demokracji parlamentarnej. — Chadecja odrzuca ofertę p. Stpiczyńskiego. — Rząd wobec szkolnictwa żydowskiego. — „Kromie jewrejów“.

Gustaw Daniłowski, znany powieściopisarz i członek PPS, krytykuje na łamach **„Epoki“** uchwały Rady Naczelnej PPS, głoszące opozycję przeciw obecnemu rządowi:

Czy PPS przypuszcza, że następcą będzie rząd włościańsko-robotniczy, napewno nie; następstwem będzie dawny chaos, paromiesięczne klecone gabinety, rozstrój w administracji, słowem stan, który tak obrzydł wszystkim, że społeczeństwo zaczęło tracić zaufanie do rządów parlamentarnych i żywić awersję do sejmu, o którego powagę PPS, tak bardzo chodzi.

Pos. Niedziałkowski odpowiada w **„Robotniku“**:

Demokracja parlamentarna oznacza dwie rzeczy: 1) pełnię władzy ustawodawczej dla przedstawicielstwa ludowego, obranego w głosowaniu powszechnem 2) kontrolę władzy ustawodawczej nad władzą wykonawczą. Dzisiaj punkt pierwszy został do połowy zredukowany, punkt drugi nie istnieje faktycznie...

...Chodzi o to, że musi być jawność, że musi być kontrola, że kraj chce wiedzieć, dokąd go prowadzą.

A innego na to sposobu nie wymyślano dotąd poza demokracją parlamentarną.

Chadecja odrzuca stanowczo ofertę p. Stpiczyńskiego, o której kiedyś na tem miejscu pisaliśmy. W **„Głosie Narodu“** pisze dumnie p. W. Z.:

Słychać że oferta p. Stpiczyńskiego wywołała w kołach politycznych sensację. Zapewne jest nie o tyle że „obóz majowy“, który dotąd chciał być „sam“, teraz szuka pomocy i to pomocy w ruchu, który zwalczał. Nie powinna jednak być sensacją ze względu na Ch. D. Kto zna jej program i jej działalność, z góry mógł wiedzieć, że o ścisłej współpracy z obozem p. Piłsudskiego, dziś niema mowy, — i że już najgorzej zrobiono, jeśli w charakterze parlamentarjusza do nas wysłano — pana Stpiczyńskiego.

W tym związku warto zanotować pogłoski o pertraktacjach PPS z endecją w sprawie składu przyszłego magistratu warszawskiego. PPS pogłoskom tym wprawdzie stanowczo zaprzecza, ale mimo to zdaje się, iż takie rokowania istotnie się toczyły i były nawet atakowane na ostatniej Radzie Naczelnej PPS.

„Nasz Przegląd“ oświetla krytycznie ostatni krok rządu wobec ludności żydowskiej — rządu, pomawianego przez endecję o... faworyzowanie Żydów.

Pan min. Dobrucki przyznał prawa publiczności szkołom ukraińskim, niemieckim, a nawet litewskim, ale ani jednej szkole hebrajskiej i żydowskiej. Charakterystyczny jest przytem sposób ,w jaki to uczyniono. Zamiast poprostu powiedzieć, że obowiązuje u nas stara zasada „kromie jewrejew“, wydelegowano i do uczelni żydowskich wizytatorów, którzy mieli wypowiedzieć swe zdanie o stanie tych zakładów i od opinji kontrolerów zależała decyzja w sprawie praw publicznych. I oto w szkołach z językiem wykładowym żydowskim stan rzeczy kontrolerom rządowym się nie spodobał, w hebrajskich zaś po stanowiono kontrole powtórzyć. ?

Ten dziwny sposób traktowania nasuwa wątpliwości, czy wizytatorzy kierowali się tylko względami pedagogicznemi. Gdyby bowiem badanie szkół hebrajskich wykazało rezultaty ujemne, wyrokowanoby o nich odrazu, jak o żydowskich. Widocznie więc wyniki były dodatnie, ale w takim razie poco kontrola dodatkowa? Albo odwrotnie, jeżeli wolno powtórzyć sprawdzenie przy wyniku dodatnim, to czemu nie powtarzać go także przy rezultacie ujemnym? (b)

Na horyzoncie politycznym

Zmartwychwstanie liberalizmu w Anglji

Trzecie zwycięstwo liberałów w ostatnich tygodniach)

Rezultat wyborów do Izby gmin w okręgu wyborczym Bosworth okazał się prawdziwą niespodzianką dla angielskiej opinji. Kandydat liberalny, sir William Edge, prawa ręka Lloyda Georgea uzyskał 11,981 głosów, kandydat partji pracy 11,710 głosów, a konserwatysta, generał Sears tylko 7685 głosów. Przy wyborach poprzednich z r. 1924 uzyskał kandydat konserwatywny 10,114, liberalny 9756, robotniczy 9145. Obie partje opozycyjne uzyskały, więc przyrost głosów, wynoszący po 2000 tysiące, a konserwatyści stracili 2500 głosów.

Jest to trzecie zwycięstwo liberałów w ostatnich 6 tygodniach i pierwsze wybory po zerwaniu stosunków między Rosją a Anglją. Agitacja wyborcza rozwijała się pod znakiem ostatnich wypadków. Churchill, Baldwin i Hicks pomagali swemu kandydatowi, wzywając wyborców do głosowania za nim, by w ten sposób zamanifestować, że kraj stoi za rządem. Wynik wyborów jest więc dla rządu poważną przestrogą.

Poincare stawia kwestję zaufania

Gabinet Poincarego przeżywa znowu krytyczną chwilę. Poseł Bouyssou, należący do lewego skrzydła radykałów, postawił w parlamencie wniosek, by pobory spensjonowanych urzędników i oficerów zrównać z pensjami czynnych urzędników. Wniosek ten zwalcza Poincare, ponieważ w preliminarzu budżetowym niema pokrycia dla tej pozycji, która może naruszyć równowagę budżetową. W komisji finansowej Poincare postawił kwestję zaufania i dzięki temu uzyskał większość, ale przedtem musiał przyrzec pewne koncesje w tej sprawie. Obecnie ta sprawa wypłynęła na plenum parlamentu.

W roku ubiegłym pobory spensjonowanych urzędników i oficerów wynosiły 880 miljonów, na rok 1928 dodał Poincare 600 miljonów, tak, że dla 500,000 urzędników i oficerów przewidziano łączną kwotę 980 miljonów, podczas, gdy wniosek Bouyssou domaga się dwa razy tyle. W myśl regulaminu musiał mieć wnioskodawca 50 podpisów na swym wniosku, a uzyskał ich 200. Świadczy to o wielkiem niebezpieczeństwie dla rządu ponieważ wszystkie partje poważnie się zastanowić muszą, zanim się zdecydują na otwarte wystąpienie przeciwko urzędnikom.

Vandervelde i Mussolini

W odpowiedzi na interpelację katolickiego klubu poselskiego, który ostro zaatakował politykę Belgji w Chinach i wobec Włoch, oświadczył minister Vandervelde, że nie działał we własnem tylko imieniu, lecz zastępował cały rząd, który zupełnie z nim się solidaryzuje. Z Mussolinim w Locarno nie mówił, konferując z jego sekretarzem, bo między nim a Mussolinim istnieje przepaść. Nie można wyrzec się własnej duszy, gdy się obejmuje rząd. Kocha Włochy, które oddawna walczyły o wolność swoją i świata. Z całą stanowczością wystąpił Vandervelde przeciwko próbom ogranniczenia prawa azylu w Belgji, oświadczając, że w razie przeprowadzenia ograniczenia prawa azylu, on i jego socjalistyczni koledzy wystąpią z rządu.

Po mowie Vanderveldego zabrał głos premjer Jasper, który oświadczył solidarność całego gabinetu z polityką Vanderveldego.

W związku z tą dyskusją warto zanotować, że dotychczasowy poseł włoski w Brukseli przeniesiony został do Kaira. Mussolini nie ma zamiaru zamianować następcy, chcąc w ten sposób zamanifestować swe niezadowolenie z Vanderweldego.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc maj wstrzymamy z dniem 10. bm. wysyłkę naszego pisma.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków. 3. 6. Sytuacja na rynku efektów i walut bez zmiany.

Akcje. Tohan 17.25 Zieleniewski 21.75, 22.50, Trzebinia 0.56, 0.58, Górka 52, Parowozy 0.67, 0.69, Siersza 7.10, Azot 2, Piasecki 14.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Jedynie Zieleniewski pod wpływem Wiednia mocniejszy przy silniejszym zainteresowaniu. Reszta przepisów utrzymana na wczorajszym poziomie. Obroty, jako i ruch na ogół słaby.

Z papierów niekotowanych jedynie Jaworzno nieco mocniejsze. Silniejsze zainteresowanie Bankiem Polskim przy małych obrotach. Płacono Jaworzno 21.50, Gazy wschodnie 28.50, Nafta Polska 0.38, Czaniów 0.32—0.36, B. Polski 147 i Dolarówki 57—57.75.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymane. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe. Podaż wystarczająca przy małych obrotach. W Krakowie got. dolar. 8.32—8.32 i pół czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got., 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94 Lwów gotówka 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół, Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.89, za czeki 8.91.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 3 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 70/71 59·00—60·00, pszenica targowa 78/77 —·00——·00. żyto dworskie kraj. 64/67 54·00—55·00. żyto targowe 64/65 53·——54·—, jęczmień do siewu —·00——·00. jęczmień na krupy 45·00—47·00, kukurudza krajowa 33.00—34·00. kukurudza Cinquantino 34·50 — 35·50, siano słodkie 10·00 — 11·00. siano średnie 8·00— 9·00. słoma długa 5·00—5·50. słoma mierzwa luzem 3·80— 4·25. ziemniaki stołowe 13·50—14·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 94·00—95·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 92·00—94·00. mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. 76·00—78·00, mąka przenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 92·00—93·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 77·00—78·00, mąka żytnia okr. pozn. wymału 65 proc. 78·00—80·00, otręby żytnie 31·00—31·50, otręby pszenne 29·50—30·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 65·00—66·00, pęcak okragły 70.00—71·00, siekanka jęczmienna 65·00—66·00. kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00, kasza tatar cała 110—115, kasza tatar. łamana 105 — 110, kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00.

Tendencja ogólna utrzymana. dowozy średnie

Giełda zbożowa poznańska z 3 bm.: Kursa bez zmiany. Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

Warszawa 3 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Belgja 124·30, 124·61, 123·99.
Holandja 358·25. sprz. 359·15, kup. 357·35.
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·33
N. Jork 8·93. sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 34·14. kup. 34·96.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·05, sprz. 172·48. kup. 171·62
Włochy 50·02, 50·14, 49·90.
Wieden 125·85 kup. 126·16 sprz. 125·54

Warszawa, 3. 6 PAT. Bank dyskont. 136, Bank handl. 7.40, Spółdzielcze Tow. 100, Zjedn. ziem. pol. 3.50, Bank Polski 146.75, 148, 147, Czersk 1.65, 1.10, Częstocice 3.30, Cukier 5.30, 5.35, 5.25, Węgiel 105.50 105, Nobel 55, 56, 54, Cegielski 42, Lilpop 33, 32.25, Modrzejów 9.65, 9.60, Pocisk 3.25, Ortwein 15, Ron 1, Rudzki 2.55, 2.58, Starachowice 68, 66.50, 67, Żyrardów 19, 19.35, Zawiercie 40, 40.50, Borkowscy 3.65, 3.60, 3.65.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 3 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·06. Belgrad 12·46, Berlin 168·08 Bruksela 98·52. Budapeszt 123·67. Kopenhaga 189·60 Londyn 34·45. Madryt 124·50, Medjolan 39·62, Nowy York 709·25, Oslo 184·30, Paryż 27·79. Praga 21·05 Sofja 5·11, Sztokholm 189·70, Warszawa 79·28—79·58 Zurych 136·46, Amerykańskie 705·50, niemieckie 167·85 angielskie 34·39, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·18 czeskie 20·97. Węgierskie 123·60—.

Akcje: Zieleniewski 18·10, Silesja —·—, Fanto 5·60, Gal. karpaty 83·80, Galicja 129·, Siersza 5·50, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege.——

Giełda zurychska

Zurych, 3. 6 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.23, Włochy 24, Hiszpanja 91.25, Holandja 208.15, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.15, Oslo 135.03 i pół, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.80 i pół, Konstantynopol 2.71, Bukareszt 3.15, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.25.

Dalsze wiadomości giełdowe na stronie 11-ej

Przegląd gospodarczy

Wzrost eksportu i zmniejszenie importu w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Poczynając od m. października r. ub. daje się zauważyć stały spadek importu towarów do Palestyny przy równoczesnem powiększeniu eksportu z Palestyny Najdobitniej uwidoczniło się to w m. lutym br. W ciągu tego miesiąca przywóz towarów do Palestyny wynosił 436.000 funtów wobec 527.000 funt. w m. lutym r. 1926. Natomiast wywieziono z Palestyny w ciągu tegoż miesiąca na sumę 242.000 funtów wobec 123.000 funtów w m. lutym r. 1926.

Zmniejszenie przywozu dotyczy głównie artykułów żywnościowych, sprzętów domowych, materjałów budowlanych, maszyn, towarów włókienniczych i materjałów opałowych, które są importowane w znacznie mniejszym stopniu, niż w r. ubiegłym. Do powiększenia eksportu przyczynił się wzmożony wywóz pomarańczy, mydła, jęczmienia, oliwy roślinnej itd. Natomiast eksport wina spadł z 4.425 funtów w m. lutym r. ub. na 3253 funtów w m. lutym r. b.

Z Giełdy zbożowej i towarowej w Krakowie

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie reskryptem z dnia 21 maja 1927, Nr. 1490, zatwierdziło dokonany na Ogólnem Zgromadzeniu Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie, dnia 1 marca 1927 wybór członków Rady Giełdowej.

Rada Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie ukonstytuowała się na posiedzeniu dnia 1 czerwca 1927 w następującym składzie: Prezes: Karol Zeleński, wiceprezesi: Dr. Edward Ferber i Tadeusz Buszczyński. Członkowie: Izrael Abrahamer, Dr. Tadeusz Bednarski, Maurycy Hoffmann, Józef Kielman, Bogusław Kieszczyński, Antoni Kozłek, Henryk Marynowski, Józef Landau, Izydor Landau, Mojżesz Lemler, Wilhelm Reiner, Salomon Schonthal, Szymon Silbiger, Dr. Maksymiljan Wasserberger i Józef Zubrzycki.

Na temże posiedzeniu Rada Giełdowa wyłoniła statutem przewidziane komisje, wybierając skarbnikiem Szymona Silbigera a gospodarzem Mojżesza Lemlera.

Racja bytu drobnych przedsiębiorstw

Swojego rodzaju sensacją na konferencji genewskiej było oświadczenie delegata niemieckiego, przedstawiciela wielkiego przemysłu, p. von Siemens w sprawie koncentracji i kartelizacji.

„Ludzie, stojący poza przemysłem, znają tylko wielkie przedsiębiorstwa, pisze się bowiem i mówi o nich często, a szeroka publiczność wyobraża sobie, że te wielkie przedsiębiorstwa przedstawiają sobą całą produkcję. Jest to pojęcie błędne. Łączna wytwórczość wielkich przedsiębiorstw jest znacznie mniejsza od łącznej produkcji małych i średnich, tak pod względem wartości, jak i liczby zatrudnionych pracowników.

Wielkie słowa są często bardzo szkodliwe, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Takiem wielkiem słowem współczesności jest wyraz „organizacja". Organizację uważa się za środek uniwersalny na wszelkie dolegliwości. Zapewne, dobra organizacja jest rzeczą cenną, ale nie jest czynnikiem decydującym.

Postęp ekonomiczny i techniczny zależy przedewszystkiem, od pracy jednostki, jej wysiłku i wiary w powodzenie. Bez pierwiastka indywidualistycznego nie da się pomyśleć postęp.

Wielkie przedsiębiorstwa są niebezpieczeństwem właśnie dla tego indywidualizmu i dlatego najtrudniejszym zadaniem kierownika wielkiego przedsiębiorstwa jest czuwanie nad tym, aby indywidualizm mógł odegrać swoją rolę".

Informator gospodarczy

MATEUSZ B.: Rzemieślnicy, nie zatrudniający żadnych sił najemnych (o ile nie zatrudniają więcej niż jednego członka rodziny) nie płacą podatku obrotowego za rok 1926, a to na podstawie samej ustawy. Nie trzeba więc prosić osobno o zwolnienie od podatku, trzeba jednak wyjaśnić tę sprawę władzy skarbowej.

M. M.: Należytość stemplowa od rachunków wynosi w Pańskim wypadku tylko 0,2 proc., ponieważ płaci Pan podatek przemysłowy. Dawne skale opłat stemplowych są już zniesione.

J. HOLZER: W sprawie tej proszę się zwrócić do Biura reklamacyj kolejowych przy Izbie Handlowej w Krakowie.

„ZABŁOCIE": Sprawa należy do kompetencji władz politycznych (Starostwo wzgl. Województwo.).

—o—

PRZELICZENIE WKŁADÓW W SPÓŁDZIELNIACH. Do Min. Skarbu napływają liczne skargi posiadaczy wkładów w spółdzielniach kredytowych z powodu rzekomego pokrzywdzenia przy przeliczeniu na złote dawnych wkładów rublowych, koronowych i markowych.

Wszystkie te skargi, po sprawdzeniu przez Radę Spółdzielczą, okazały się nieuzasadnione, gdyż przerachowanie dokonane zostało zgodnie z przepisami prawa. Przepisy zaś te są zupełnie słuszne, wymagają bowiem od spółdzielni stosunkowego podzielenia kapitałów własnych pomiędzy członków, wkładców i fundusze niepodzielne. (Pap.)

MEMORJAŁ KUPCÓW SPIRYTUSOWYCH DO D. P. M. S. Handlujący wyrobami spirytusowemi złożyli Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego memorjał, w którym wskazują na ujemne skutki dotychczasowego systemu sprzedaży wyrobów monopolowych. W memorjale tym wymienieni kupcy zobowiązują się do sprzedaży artykułów monopolowych na zasadach komisowych przy kosztach niższych od obecnych kosztów dyrekcji monopolu, która, jak wiadomo, ma własną organizację sprzedaży hurtowej. Memorjał ten ma być w najbliższym czasie rozpatrzony przez właściwe czynniki skarbowe.

LISTY KONWOJOWE PRZY PRZESYŁKACH SPIRYTUSU SKAŻONEGO. Departament akcyz i monopoli Min. Skarbu wydał rozporządzenie, w myśl którego przesyłki spirytusu, skażonego środkiem szczególnym, muszą być zaopatrywane w specjalne listy konwojowe, a to dlatego, by wysyłany dla celów chemicznych spirytus nie mógł być używany dla innych celów, w szczególności, by nie trafiał w niewłaściwe ręce i nie był oczyszczany, a następnie sprzedawany jako trunek.

KATASTROFALNA SYTUACJA PRZEMYSŁU CZESANKOWEGO W ŁODZI. Przemysł czesankowy w Łodzi znajduje się od dłuższego czasu w wręcz katastrofalnym stanie. Brak środków obrotowych uniemożliwia nietylko produkcję na skład, ale nawet na zamówienia, gdyż przemysłowcy łódzcy nie są w stanie udzielać odbiorcom kredytu, bez którego zamówienia z reguły nie dochodzą do skutku. Z tych właśnie powodów łódzki przemysł czesankowy nie może przyjąć dość znacznych zamówień sowieckich. Wobec takiej sytuacji zainteresowani przemysłowcy zabiegają o dyskonto weksli sowieckich w Banku Polskim, lecz, jak dotąd, Bank Polski zajmuje w tej sprawie stanowisko negatywne.

O ZBYT WCZESNE ZAMYKANIE KAS KOLEJOWYCH. Przedstawiciele handlu, w szczególności eksporterzy produktów rolnych uskarżają się za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu na zbyt wczesne zamykanie kas towarowych na stacjach kolejowych niektórych dyrekcyj (np. lwowskiej, krakowskiej i in.). Utrudnia to ogromnie manipulację załadowania towarów przy eksporcie i powoduje opóźnienie terminowych dostaw. Szczególnie ujemny wpływ wywiera zbyt wczesne zamykanie kas w okresie upałów, kiedy jedna doba opóźnienia może przynieść właścicielowi towaru znaczne straty.

KTO BĘDZIE PŁACIĆ W R. B. PODATEK WOJSKOWY? Min. spraw wewn. wyjaśnia, że podatkowi wojskowemu podlegają mężczyźni, którzy stawali faktycznie w roku 1925 przed komisją poborową i uzyskali zupełne zwolnienie, względnie zaliczeni zostali do pospolitego ruszenia. Jest rzeczą obojętną, czy stawiennictwo w roku 1925 było spóźnione z przyczyn usprawiedliwionych, czy też wskutek uchylania się od poboru w latach poprzednich.

Podatkowi wojskowemu nie podlegają natomiast wszyscy mężczyźni, którzy będąc obowiązanymi do stawiennictwa przed r. 1925 obowiązkowi temu uczynili zadość.

Co się tyczy szeregowych, wcielonych do wojska którzy w czasie pełnienia służby wojskowej zostali przeniesieni do pospolitego ruszenia (kat. „C" i „D") lub całkowicie zwolnieni (kat. „E"), to zgodnie z art. 80 ust. c powsz. obow. służby wojsk. podlegają oni podatkowi wojskowemu na zasadach ogólnych, winni zatem być umieszczeni w odnośnych wykazach płatniczych.

„GAZETA KOLEJOWA", pismo poświęcone sprawom reklamacyj kolejowych, donosi o powstaniu bezpłatnej poradni w Krakowie, Rynek gł 22, udzielającej porady w sprawach kolejowych.

Z ruchu młodzieży żydowskiej

Rada kierowników org. „Haszomer Hatahor".

Onegdaj odbyła się pierwsza Rada kierowników skautowej młodzieży Organizacji sjońskiej „Haszomer Hatahor" w Krakowie. Zjazd powitał imieniem egzekutywy organizacji sjońskiej na zachodnią Małopolskę i Śląsk referent młodzieży przy egzekutywie mgr. L. Salpoter, poczem wygłosił głęboki i piękny referat o młodzieży i sjoniźmie poeta Natan Bystrycki.

Referaty ideologiczne wygłosili br. Dr. R. Ben Szem, inż. Benzion Horowitz, pedagogiczno- organizacyjne br. H. Löw, Braciejowska, Manne, L. Szafer i i. Wskazywano na „Haszomer Hatahor", jako na ruch młodzieży żydowskiej, z konieczności chwili zrodzony, a dążący do „hagszamah acmit". Musimy bowiem wychować młodzież do chalucjut, do pracy w kibucu w Erec, tak samo do każdej innej pracy, do każdej innej gałęzi bytu w kraju, wychowując go zarazem na chaluca w golusie, gdyby musiał tu pracować. Uznając oderwanie się ruchu sjońskiego od ludu za jeden z największych defektów organizacji, musimy zmienić parolę „iwrith o polanit" na „iwrith o jehudit", gdyż tylko przez żydowskie można dojść do hebrajskiego, do prawdziwego żydostwa, do wpływu hebrajskiego na psychikę i na wytworzenie pełnej „wiary sjońskiej". Z tych samych powodów musimy się ustosunkować pozytywnie do religji żydowskiej. Stoimy twardo przy organizacji sjońskiej, uważając jej egzekutywę za najwyższą władzę ruchu szomrowego. Zwalczamy frakcyjność w obozie sjońskim, gdyż łamie ona spoistość, organizacji i jej znaczenie na zewnątrz. Uważamy prace dla funduszów, Ezry, Tarbutu itd. za najlepsze i jedyne naszemu specyficznemu położeniu odpowiadające środki wychowawcze.

Postanowiono baczną zwrócić uwagę na wychowanie skautowe (dla młodszych, jak i dla starszych), oraz stworzyć kibucy hachszary dla tych szomrów, którzy chcą i mogą wyjechać do Erec, by ich odpowiednio przygotować. Nareszcie podkreślono braterstwo wszystkich szomrów (wszystkich odcieni) i stosunek lojalny do istniejącej organizacji chalucowej.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 4 czerwca.

Kraków (422 m) 17'15—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. J. A. Regula. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Książka jako podstawa kultury", wygł. Dyr. W. Baran. 20—20'30 Przerwa, komunikaty, od 20'30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) Komunikat lotniczo meteorologiczny. 15 Komunikat gospodarczy, nadprogram. 15'30—16'30 Przerwa. 17—17'15 Komunikaty oraz nadprogram. 17'15—18'40 Koncert popularny. (Rachmaninow, Mascagni). 18'40—19 Rozmaitości. 19'15—19'40 Radjokronika. 20'20—20'30 Przerwa.

20'30 Koncert. 22 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 17'15—18'45 Koncert (Mozart, arje). 18'45—19 Nadprogram. 20'20—22 Muzyka lekka i piosenki. 22'30 Muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2 m) 11 Koncert przedpołudniowy. 16 Koncert. 17'30 Akademja Ibsenowska. 18'30 „Biały mazur", operetka Lehara. 21 Otwarcie tygodnia uroczystości wied. Jazzband.

Berlin (483.9 m) 17—18'30 Koncert. 19'05 Odczyt pt. Kobieta w życiu przestępcy". 20'30 Koncert. 22'30 Muzyka taneczna.

Langenberg (468.8 m) 17'30—18'30 Koncert (wyj. z oper).

Stuttgard (379.7 m) 16 Wyjątki z oper Mozarta.

Hamburg (394.7 m) 16'15 Pieśni wesołe.

Frankfurt n/M. (428.6 m) 16'30 Muzyka Bizeta. 20'15 Muzyka lekka.

Medjolan (322.8 m) 20'45 Wyj. z „Rigoletta" Verdiego.

W Anglji dyskutuje się o położeniu Żydów w Rumunji

Niesłychane wystąpienie rabina Dra Gastera.

Londyn (ŻAT). Odbyło się posiedzenie sprawozdawcze towarzystwa anglo żydowskiego w Londynie (Anglo Jewish Association), na którem p. Leonard Montefiore złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok ubiegły. W. zakończeniu sprawozdania p. Montefiore poruszył również sprawę położenia Żydów w Rumunji. Podczas gdy w innych krajach daje się zauważyć pewne polepszenie sytuacji Żydów, nie można tego powiedzieć w stosunku do Rumunji. P. Montefiore zakomunikował że ostatnio otrzymano list rządu rumuńskiego z odpowiedzią na protest „Joint Foreign Committee". Odpowiedź ta będzie rozpatrzona na najbliższem posiedzeniu „Joint Foreign Committee". W międzyczasie p. Lucien Wolf przygotowuje spis wypadków, jakie miały miejsce od czasu objęcia rządów przez obecnego premjera generała Averescu. Odpowiedź na pismo rządu rumuńskiego będzie przedyskutowana w przyszłym tygodniu.

Następnie zabrał głos rab. Dr Gaster, który omówił ogólną sytuację żydowską. Uważa on, że nigdzie nie jest dobrze. Nawet w Anglji są ograniczenia dla obcych, które mają być utrzymane na zawsze. Wrota Ameryki również są zamknięte dla nowych przychodźców. Koniecznem jest powołanie do życia instytucji żydowskiej, któraby się zajęła tą sytuacją. Mówiąc o położeniu Żydów w Rumunji, Dr Gaster powiedział: „Uważam, że niedorzecznością było mówić o takiej sprawie, jak zapewnienie Żydom praw mniejszościowych. Gdyby nie tego rodzaju żądanie, położenie Żydów w Rumunji nie byłoby może takie złe. Żydzi nie są mniejszością w ogólnie przyjętem znaczeniu tego słowa. Trzeba tylko dbać, aby Żydzi mieli równe prawa obywatelskie".

Przeciwko wywodom Dr Gastera ostro wystąpił p. Elkan Adler. Zarzucił on Dr Gasterowi brak konsekwencji i przesadny pesymizm. Dokoła tych mów rozwinęła się gorączkowa dyskusja.

(Dr Gaster zapomniał widocznie, jak wyglądało położenie Żydów w Rumunji przed wojną, kiedy nie było jeszcze mowy o prawach mniejszościowych. — Red.)

Jeszcze o próbie wprowadzenia alfabetu łacińskiego do języka hebrajskiego

Jerozolima. (ŻAT.). Śmiały krok p. Ben Awi, który wydał książkę hebrajską, drukowaną łacińskiemi zgłoskami, nie znalazł oddźwięku w kraju. Pisarze, działacze społeczni i prasa postanowili pominąć milczeniem całą tę sprawę. Mimo to rozwinęła się namiętna dyskusja w tej sprawie podczas zjazdu pisarzy hebrajskich, który odbył się niedawno w Tel Awiwie. Głównym przeciwnikiem planu Ben Awi był Ch. N. Bialik. Od tego czasu sprawa ta była już kilkakrotnie poruszana na różnych zebraniach.

Jest rzeczą jasną, że w Palestynie Ben Awi nie może znaleźć zwolenników dla swego planu.

ŻYD WICE-KONSULEM CZECHOSŁOWACJI W JAFFIE. Adwokat żydowski p. Grunwald z Tel Awiwu został mianowany wice- konsulem republiki czechosłowackiej na okręg Jaffy.

ROCZNICA ISTNIENIA ZWIĄZKU WALKI Z ANTYSEMITYZMEM. Związek walki z antysemityzmem we Frankfurcie odbył swój pierwszy doroczny zjazd. Podczas uroczystego otwarcia zjazdu wystąpili z większemi przemówieniami minister Gottheim, prof. Dr. Walter Götz, radca państwowy Dr. Steiger i rabin Dr. Salzberger.

MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA W AMERYCE POPIERA RUCH SKAUTOWSKI W PALESTYNIE. Organizacje młodzieży żydowskiej w Ameryce tzw. „Kluby młodej Judei" utworzyły specjalny fundusz pn. „Keren Cofim" celem poparcia ruchu skautowego w Palestynie, który ostatnio silnie się rozwija i liczy obecnie już 40 oddziałów.

KAŻĄ WYBIERAĆ URZĘDNIKÓW ŻYDOWSKICH W ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE. Wielkie oburzenie wywołał w Kownie fakt, że dniem pisemnego proklamowania wyborów starszych bóżnicznych (gabaim) wyznaczono 6. czerwca, tzn. pierwszy dzień Zielonych Świąt. Podobnież listy kandydatów mają być zgłoszone w święta, innemi słowy chcąc ściśle wykonać prawo, trzeba będzie naruszyć odpoczynek świąteczny.

ZNOWU PROFANACJA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W NIEMCZECH. W Riltzheim (Palatynat) banda chuliganów napadła w nocy na cmentarz żydowski i w haniebny sposób zburzyła mnóstwo nagrobków żydowskich. Sprawców dotychczas nie udało się wykryć. Prokuratura wyznaczyła nagrodę w wysokości 300 marek za przyczynienie się do wykrycia napastników.

DAR ŻYDÓW NOWOJORSKICH DLA KAPŁANA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO, PRZYJACIELA ŻYDÓW. Przedstawiciele wszystkich ras i religij zgromadzili się w Brooklynie celem uczczenia Dr. Kadmana, prezesa związku kościołów chrześcijańskich w Ameryce, za jego niestrudzoną działalność na rzecz ustanowienia przyjaznych stosunków między różnemi rasami i religjami w kraju. Podczas uroczystości Żydzi bruklińscy wręczyli Dr. Kadmanowi jego popiersie, wykonane przez znanego rzeźbiarza Louis Keilo.

Lista Nr. 116

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. **Zygmunt Litauer** z Przemyśla składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Joachima Klagsbalda, 2. Leona Landaua, 3. Bernarda Klügera, 4. Dra Ignacego Mausa, 5. Dra I. Peczenika, 6. Ignacego Tuchmanna — wszystkich w Przemyślu, 7. Dra Sabatha w Rożniatowie, 8. Izio Peczenika w Złoczowie i 9. Dra I. Nussenblatta w Zabłotowie.

II. **Adolf Aschnowitz** z Jaworzna składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. An. Urbacha, 2. Dawida Urbacha, 3. Mońka Goldbergera, 4. Józefa Schenkera, 5. Abr. Blumenberga, 6. Seliga Nebenzahla — wszystkich w Jaworznie, 7. Zygm. Lamensdorfa, 8. Ignacego Blaufedera, 9. Józefa Schüsslera w Warszawie.

III. **Józef Jakubowski** składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Niuśka Grosswirtha, 2. Józka Cypresa, 3. Jakóba Zuckera, 4. Luśkę Gutterówną, 5. Hugo Gresslera, 6. Mietka Honigwachsa, 7. Jakóba Gottlieba we Lwowie, 8. Moniusia Altermanna w Tarnowie, 9. Hornsteinówną.

IV. **Izak Wolf** z Przemyśla składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra S. Chilla i 2. Markusa Katza w Rymanowie, 3. Dra M. Katza w Krakowie, 4. Janka Friedmanna, 5. M. Haubena, 6. Jakóba Lieblicha, 7. D. Rindlera, 8. M. Holza, 9. S. Engelherta — wszystkich w Przemyślu.

V. **Józef Silbiger** składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Kpt. I. Zankera, 2. Kpt. Ch. Kwartnera, 3. Porucz. Sz. Biera, 4. Red. Dra M. Kanfera, 5. Red. M. Fleischmanna, 6. Red. Marka Marguliesa, 7. Dra Kaufera w Krynicy, 8. Dra Mestera ,9. Dra Braciejowskiego.

VI. **A. Friedrich i J. Blatt** z Miechowa składają 5 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Abrahama Sercarza, 2. Samuela Olmera, 3. W. B. Warszawskiego, 4. Szlamę Fajgenbauma — wszystkich w Miechowie, 5. Gertlerów i 6. H. M. Szladowskiego w Charsznicy, 7. H. Benkiera w Katowicach, 8. M. Friedmana, 9. Braci Frydman w Radomiu.

VII. **J. Hoffman** z Trzebini składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Adolfa Markiewicza, 2. L. Schlesingera w Trzebini i 3. Mozesa Guttera w Trzebini, 4. Arnolda Weinbergera w Cieszynie czeskim, 5. Dra Gerharda Leschiga w Trzebionce.

VIII. **Herman Wurzel** z Rozwadowa składa 5 zł i wzywa o złożenie odp. kwoty: 1. Mec. Józefa Osenberga, 2. Mec. M. D. Schwarza, 3. Mec. Henr. Abenda. 1. Mec. Pawła Zielonkę,, 5. Dra Emila Spinrada, 6. Dra Leona Stillmana, 7. Mgr. Speiserówną, 8. Mgra Józefa Reicha, 9. Dra med. Jakóba Reicha, 10. Dra med. Adolfa Hochstima — wszystkich w Rozwadowie..

IX. **Adolf Diner** z Rzeszowa składa 5 zł. Stowarzyszenie „Hatechijah" z Bochni 5 zł. Dra Rozalia Arnoldówna 5 zł. Dra Zofja Dallet 5 zł. Dr. Stanisław Eichenbaum ze Skawiny 5 zł. Mgr. Dawid Jakubowicz z Wadowic 5 zł.

KĄCIK DLA PAŃ

Słomka czy filc?

Od paru lat już modystki toczą zawziętą walkę z panującym wszechwładnie i we wszystkich czterech sezonach filcem. Nie pomagają nawet najbardziej wymyślne modele z jedwabiu, wstążek i płaskich, stylizowanych kwiatów. Owszem, ta i owa skusi się na taki fantazyjny kapelusz, zwłaszcza, jeśli może sobie pozwolić na sprawienie sobie kilku, kobieta jednak pragnąca ubierać się tanio i elegancko, nosi przedewszystkiem filce. Czasem malowane, czasem wyszywane (te ostatnie zwłaszcza bardzo ładne), ale zawsze filce. Wysoka, wygięta główka, opasana wstążką, małe sterczące rondko, na główce wokoło wyszycie zygzakowate, lub aplikacje ze skórki. Deseń powinien być ornamentacyjny, spokojny i powtarzający się, nie kolidujący z umiarem skromnego spacerowego kapelusika. Na popielatym i beige'owym filcu ładnie wyglądają desenie czerwone i niebieskie. Może być też opasanie z czerwonego rzemyczka, zamiast wstążki.

Pomimo panującej mody kapeluszy małych, istotnie bardzo wygodnej, dopuszczalne są kapelusze filcowe o dużych rondach, tzw. cow- boye, które odpowiednie są zwłaszcza dla młodych panienek. Wobec dżdżystej wiosny i ogólnej zmiany klimatu na zimniejszy, filce są materjałem najbardziej odpowiednim. Ponieważ jednak można przewidywać, że obecnie nastąpią dni gorętsze, należy pomyśleć i o przybraniu głowy, odpowiedniem nietylko do płaszcza, ale i do letnich sukienek. Otóż najmodniejsze będą w tym roku panamy. Teraz już widuje się po wystawach sklepowych duże kapelusze słomkowe, przypominające panamy, a różniące się od nich sztywnością i żółtym kolorem, kolorem świeżej słomy. Kapelusze te przybrane są zwykle pękiem kwiatów, lub aksamitek. Ostatnim krzykiem mody jednak jest panama prawdziwa, jasna o dużych, miękkich rondach, opasana kolorową wstążką i niczem więcej. Panująca w dziedzinie mody prostota (bardzo nieraz kosztowna) z konsekwencją zabiera wszystkie placówki. Do płaszcza nosi się filce — do sukienek w upały, panamy.

Słomka i filc więc zajmują stanowisko równorzędne.

Wesoły kącik

WDZIĘCZNOŚĆ.

— Dziękuję panu konsyljarzowi serdecznie za kurację, jaką pan doktór przepisał memu stryjaszkowi.

— Brawo! więc stan jego polepszył się przecież!

— Nie, ale jestem jedynym jego spadkobiercą...

ŚCISŁA DYSKRECJA.

— Chciałem panu coś powiedzieć, ale muszę poprosić o dyskrecję.

— Proszę bardzo. Słucham.

— Znajduję się chwilowo w przykrem położeniu finansowem.

— Może pan być spokojny: zachowam najściślejszą dyskrecję, o którą pan mnie prosił.

ZALEGALIZOWANY ODPIS.

Chcąc udowodnić wierzytelność, pokazuje w sądzie wieśniak potwierdzenie długu przeciwnika. Okazuje się, że na odwrotnej stronie skryptu dłużnego znajduje się zalegalizowany jego odpis.

— A to poco? — pyta sędzia.

— Jak to, bałem się, że zgubię oryginał...

Perspektywy rewolucji chińskiej w oświetleniu prasy sow.

Konflikt angielsko sowiecki do tego stopnia zaabsorbował europejską opinję publiczną, że nie poświęca ona sotatnio należytej uwagi wydarzeniom na Dalekim Wschodzie. A tymczasem w Moskwie nadal przypisuje się ruchowi rewolucyjnemu w Chinach pierwszorzędne znaczenie, a politycy sowieccy przepowiadają, że wydarzenia chińskie wysuną się niebawem po nownie na czoło zagadnień międzynarodowych. Bardzo ciekawe są w szczególności rozważania publicystów rosyjskich, na temat perspektyw ruchu rewolucyjnego w Chinach. Moskiewska „Krasnaja Gazeta“ przyniosła w tych dniach dłuższy artykuł D. O. Semionowa, który wręcz przyznaje, że z punktu widzenia sowieckiego, zwrot jaki ostatnio nastąpił w Chinach, nazwać należy niepomyślnym.

Postępek Czan Kaj Szeka, — pisze Semionow — z gruntu zmienił sytuację w Chinach, zmienił zasadniczo charakter rewolucji chińskiej. W szeregach rewolucjonistów pozostały już tylko podstawowe siły rewolucji, tj. robotnicy i włościanie, popierani przez rzemieślników“.

Czan Kaj Szek nie połączył się jeszcze wpra wdzie z Czang Tso Linem — pisze dalej Semionow — przeciwnie, między nimi toczy się zacięta walka, tak, że właściwie na terenie Chin zwalczają się dziś wzajemnie trzy siły — ale de facto działają tam w dalszym ciągu dwie siły, tylko w innym nieco, niż poprzednio składzie. Na jednej stronie stoją masy rewolucyjne, na drugiej — kontrrewolucja i Czan Kaj Szek.

Dla Moskwy staje się z dnia na dzień jaśniejszem, Czan Kaj Szek i popierająca go bur żuazja nacjonalistyczna pogodzą się z mocarstwami imperjalistycznemi. Semionow podkreśla, że już od dłuższego czasu, toczą się w tym przedmiocie rokowania z Japonją, a obec nie uczynione zostały próby w kierunku nawiązania bezpośredniego kontaktu z Anglją.

Poseł angielski, który specjalnie w tym celu udał się do Nankinu — twierdzi Semionow — otrzymał misję doprowadzenia do do porozumienia między Czan Kaj Szekiem a Czang Tso Linem i stworzenia w ten sposób jednolitego frontu antikomunistycznego w Chinach.

W Moskwie panuje przekonanie, iż już w naj bliższym czasie nastąpi formalne połączenie się Czan Kaj Szeka z Czang Tso Linem.

I ponieważ wówczas jedynym elementem re wolucyjnym będą w Chinach robotnicy i włościanie, przeto komuniści rosyjscy już dzisiaj zastanawiają się nad tem, w jaki sposób mogliby siłom tym okazać najskuteczniej swą pomoc i poparcie. Przytem podkreślają bolsze wicy, że chińskiej klasie robotniczej należy za pewnić zupełną niezależność w kierowaniu ru chem rewolucyjnym, że robotnikom chińskim należy umożliwić wprowadzenie ruchu tego na tory rewolucji socjalistycznej. **(Ceps)**

Zupełna klęska Czang-Tso-Lina i jej możliwe następstwa

Wiadomści o zupełnej klęsce dyktatora północy Chin i władcy Mukdenu, marszałka Czang Tso Lina sprawdzają się w całej rozciągłości. Armja północna cofając się w popłochu, przekroczyła już „Żółtą Rzekę“. Miasto Kaifeng, stolica prowincji Honan, zostało opuszczone, ponieważ z obawy przed chrześcijańskim marszałkiem Fengiem, który w tych dniach ma zająć ważną węzłową stację Czeng czau, armja północy cofa się w pośpiesznych marszach, by nie pozwolić sobie odciąć tyłów.

Armja północna zaatakowana została z trzech stron i nie wytrzymała naporu skoncentrowanego ataku. Równocześnie Czang Kai Szek, działający w kooperacji z armją rządu w Han kau pobił sprzymierzeńca Czang Tso Lina, gu bernatora prowincji Szantung ,generała Czanga.

Czang Tso Lin mobilizuje teraz swe rezerwy, wątpliwą jest jednak rzeczą, czy mu się to uda. Sytuacja Czang Tso Lina staje się z dniem każdym coraz groźniejszą, tak, że należy się spodziewać„ że odpadną od niego trzy prowincje Mandżurji, które od lat 15 znaj dowały się pod jego rządami.

W kołach dyplomatycznych nagła klęska Czang Tso Lina, klęska, równająca się prawie katastrofie, wywołała powszechne zaniepokojenie. Obawiają się zbrojnej interwencji Japonji, która nie może pozwolić na wydanie Mandżurji w ręce południowych Chin. Ta ewentualna interwencja może skłonić Rosję sowiecką i Stany Zjednoczone do porzucenia dotychczasowej rezerwy. Ameryka już zarządziła przeniesienie swego poselstwa z Pekinu, któ ry jest poważnie zagrożony do Tientsinu albo Szanghaju. Także Anglja zdecydowała się bronić swej koncesji w Tientsinie i w tym celu wyprawiła ze Szanghaju do Tientsinu 7.000 żołnierzy.

Pani „Milli“ i jej kochanek zabijają męża!

Sensacyjny proces w Kolonji.

Mimowoli nazywa się proces w Kolonji przeciwko Dr. Bröcherowi i pani Oberreuter o otrucie swego męża inżyniera Oberreutera — sensacyjnym. Istota jednak tej sensacji — jak wogóle wszelkiej sensacji — polega na niezwykłej zgodności życia z twórczą fantazją poety. Dzieją się czasami rzeczy, które robią na nas wrażenie powieści. Bo w zwykłem życiu tragiczne załamania duszy przechodzą mimo i obok nas, a my, wprzągnięci w jarzmo naszych codziennych smutnych i nieskończenie błahych spraw, nie dostrzegamy tragedji, albo też załatwiamy się z nią w sposób cyniczny, często gęsto ją bagatelizując. Aż przyjdzie proces, wyłoni się sensacja, a wów czas ogłuszeni gongiem jarmarcznej wrzawy, stajemy zdumieni i cofamy się ze strachu przed obliczem Meduzy.

Oto teraz toczy się taka sensacyjna sprawa w Ko lonji. Centralną jej figurą bohaterką dramatu jest pani Oberreuter. Zwano ją w kole rodzinnem i znajomych krótko: Milli. Promieniowała czarem, któremu się nikt nie zdołał oprzeć. Wszyscy, nawet najbliżsi krewni zamordowanego jej męża wyrażają się o niej z zachwytem, a służba wprost ją ubóstwia.

Wzruszające są zeznania pani Weinmann, siostry zamordowanego. I ona przeżyła tragedję, rozwodząc się z mężem. Słodka Milli dwuznaczną w całej tej afe rze odegrała rolę. Bliższym jej sercu był szwagier, toteż donosiła mu o wszystkiem, z czem przybiegała do niej pani Weinmann, pełna bezgranicznego za ufania ku swej niebezpiecznie mądrej, czarującej szwagierce. A teraz p. Weinmann o wszystkiem za pomniała, odwiedza Milli w celi więziennej, obsypuje ją podarunkami i zapewnia, że jej przyjaciółka jest aniołem, a brat jej, zamordowany inżynier, był katem i dręczycielem swej żony.

Czyż trzeba się dziwić że dr. Bröcher uległ temu czarowi? Był lekarzem domowym, obserwował więc zbliska to rodzinne piekło. Często Milli przed nim płakała i oskarżała swego męża. Widział, że mąż jest starszy, zły wobec swej żony, że ją maltre tuje i poniewiera. Bröcher ma duszę wrażliwą, a wo lę słabą, stał się więc niewolnikiem pięknej pani Tak się jej dolą przejmował, że aż zaczął pić. Wszys cy o nim jak najlepiej się wyrażają, wszyscy chwalą jego dobroć i uczynność. Nie był tylko lekarskim groszorobem, lecz chciał być przyjacielem swych pa cjentów. Został więc i przyjacielem pani Milli, której wierzył i ufał bezwzględnie.

Najlepsze świadectwo wystawia mu jednak panna Buis, jego narzeczona. Wiernie stanęła przy boku ko chanego mężczyzny i ze łzami w oczach zapewnia, że uważa siebie dalej za narzeczoną Bröchera, że wyjdzie za niego za mąż, jakikolwiek koniec weźmie proces. Doktor Bröcher nie może być winnym, zna go bowiem dobrze, albowiem teraz go kocha. Któż przejdzie bez wzruszenia nad tym krzykiem kochającego serca?

Gdy więc Oberreuter zachorował i dostał się do szpitala, odwiedzali go żona i lekarz dr. Bröcher. Ten ostatni odwiedzał go często sam i korzystając z zaufania koleżeńskiego lekarzy szpitalnych, wstrzy knął mu 15-krotną injekcję, której dozy nie wytrzymał. Nie myślał o możliwym wyniku tych zabiegów, nie liczył się wcale z tem, że zbrodnia się odkryje, działał pod dyktatem przemożnej siły, by kochaną kobietę wyzwolić.

Sprawa się wydała, a wówczas dopiero uświadomił sobie ogrom nieszczęścia. „Pozostaje mi tylko śmierć“ — woła, a dr. Frick, starszy lekarz szpitalny, dodaje: „albo ucieczka“. Ucieczka się nie udała i dr. Bröcher znalazł się na ławie oskarżonych.

Czy pani Milli o wszystkiem wiedziała? Czy była o wszystkiem poinformowaną? Czy jasno i niedwu znacznie uchwaliła ta para śmierć okrutnego, starego męża? Czy może p. Milli niejasno tylko przeczuwała, do jakich granic może jej przyjaciel posunąć swą ofiarność i nie chciała sobie wszystkiego uświadomić? Czy się o tem dowiemy? **Assi.**

PODZIĘKOWANIE.

WPanu **DROWI JÓZEFOWI FRISCHEROWI**, lekarzowi Oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza w Krakowie, za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji brzusznej, WPanu Doc. Glatzlowi, WP. Drowi Boszkowskiego i WP Drowi Zielińskiemu za troskliwą opiekę w czasie mei choroby składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. **Bester.**

ברכת מזל טוב חמה לידידי מר יחזקאל שרגא פרנקל תאומים
בן הרב מסודגורה שליט״א
לרגלי בואו בברית האירוסין עם מרת צפ״ת יפה שניידר

חיים פלנצם
סטק

Wiadomości z kraju

Bojkot studentów żyd. przy pracach kolejowych

Niedawno ukazało się w warszawskiej politechnice ogłoszenie, że dyrekcja kolejowa poszukuje 200—300 studentów dla odbycia praktyki w okresie wakacyjnym w warsztatach kolejowych. Z kół żydowskich zwrócono się z żądaniem, by przyjęto także studentów żydowskich do pracy praktycznej. Dyrekcja kolei oświadczyła, że przydział pracy zależny jest od dziekanatu, a dziekanat oddał prace do rozdziału „Kołu mechaników“ do którego „według“ statutu nie wolno Żydom należeć. W ten sposób usuwa się całkowicie studentów Żydów od odbywania praktyki w warsztatach państwowych.

O otwarcie Piwnicznej

Magistrat miasta Piwnicznej nadesłał nam odezwę, z którą zwraca się do Władz wojewódzkich z apelem, aby zechciały jak najrychlej zbadać stan zdrowotny Piwnicznej a następnie zniosły wszelkie ograniczenia cod o obrotu, a w szczególności otworzyły targi i udostępniły mieszkańcom komunikację kolejową.

Odezwa wskazuje na to, że epidemja tyfusu zupełnie już wygasła, a dalsze zamknięcie Piwnicznej doprowadzić może całą ludność miejscową, oraz okoliczną ludność wieśniaczą do zupełnej ruiny gospodarczej.

Gwałtowna burza nad zachodnią Polską

Onegdajszej nocy szalała nad zachodnią Polską gwałtowna burza. Połączenia telegraficzne i telefoniczne Warszawy z licznemi miejscowościami zostały przerwane. Od godziny 9'30 wieczór warszawska stacja telefoniczna międzymiastowa nie odbierała sygnałów z szeregu miast, jak z Poznania, Bydgoszczy, Spały, Kalisza, Płocka, Łomży itd. Także rozmowy z Berlinem, Gdańskiem, Wrocławiem i Rygą nie doszły do skutku.

W Warszawie spadł tylko niewielki deszcz. Z najbliższych okolic Warszawy donoszą o silnych ulewach.

Burza na Pomorzu wyrządziła w szeregu miejscowości ogromne szkody, wywołując także pożary od piorunów. Koło Czarnkowa spadła nawalnica gradu niezwykłej wielkości, który w mieście dziurawił dachy i przecinał przewody elektryczne, a po polach poniszczył zasiewy. Koło Helu piorun uderzył w maszt statku i spowodował pożar. Nastąpiła eksplozja kotła i statek zanurzył się pod wodę. Załogę uratowały łodzie rybackie. Na Bałtyku spowodowała burza więcej szkód, niedających się narazie stwierdzić dokładnie.

Jak się zdaje burza, która nawiedziła zachodnią Polskę jest niejako dalszym ciągiem straszliwego orkanu, który przeszedł z Holandji przez północno zachodnie Niemcy, Meklemburg i Pomorze niemieckie, o czem donieśliśmy już wczoraj.

Wymordowanie całej rodziny

W nocy z 1 na 2 bm. we wsi Żabiem w wojew. Stanisławowskim dokonano masowego morderstwa na rodzinie niejakiego Jura Rymzaka, gospodarza rolnego. Morderca lub też mordercy najpierw podpalili dom Rymzaków, a gdy małżonkowie zerwawszy się ze snu uciekali z domu, zbrodniarze zastrzelili z rewolweru Jura Rymzaka i jego żonę Marję. Następnie mordercy wtargnęli do domu i porąbali siekierami matkę Rymzakowej, Taraskową i troje dzieci Rymzaków. Sąsiedzi Rymzaków ujrzawszy płonącą chałupę nadbiegli wkrótce i pożar ugasili. W chałupie znaleziono na wpół zwęglone zwłoki staruszki Taraskowej i trojga dzieci. Na miejsce przestępstwa przybyli komendat wojewódzki p. p. sędzia śledczy i wywiadowcy z psami policyjnemi. Ponieważ zbrodniarze nic nie zrabowali, istnieje przypuszczenie, że ohydnego mordu dokonano przez zemstę. Władze policyjno-śledcze prowadząc dochodzenie, wpadły już na trop morderców. Prawdopodobnie będą oni wkrótce schwytani. Ohydny mord wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy. Dom, w którym dokonano mordu, jest oblegany przez tłumy mieszkańców sąsiednich wiosek.

—o—

ZA PRZYZNANIE SIĘ DO NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ NIE PRZYZNANO STOPNIA OFICERA. Dr. Hirschsprung, b. oficer sądowy austrjacki, po rozwiązaniu armji austrjackiej przeszedł do korpusu sądowego polskiego, ale po kilkunastu dniach został usunięty za to, że się przyznawał do narodowości żydowskiej.

W 1922 r., jako oficer rezerwy zwrócił się dr. Hirschprung do komisji weryfikacyjnej o przyznanie mu stopnia oficera rezerwy. Otrzymał w D. O .K. Łódź odmowę za to, a) że uznaje się za Żyda i b) że nie służył w armji polskiej. W sprawie jego Żyd. Rada Narodowa zwróciła się z listem do P. Ministra Spraw Wojskowych.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI. Podobno zostało już przygotowane rozporządzenie o rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi. Rozwiązanie rady miejskiej nastąpi po ukończeniu wyborów do samorządów na terenie województwa łódzkiego.

PRZED WYBORAMI W PRUSZKOWIE. W ponownych wyborach do Rady miejskiej w Pruszkowie wystawili Żydzi tylko jedną listę (Nr. 7.).

NOWY DYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO. Dyrektor państwowego monopolu tytoniowego dr. Kazimierz Bełza-Ostrowski przeniesiony został w stan nieczynny. Kierownictwo monopolu powierzył minister skarbu Czechowicz dr. Kreutzowi.

ZWALNIANIE NIEKWALIFIKOWANYCH NAUCZYCIELI TAKŻE W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Z Wilna donoszą: W związku ze zbliżającym się terminem prekluzyjnym 31 sierpnia dla uzyskania przez nauczycielstwo szkół powszechnych pełnych kwalifikacyj zawodowych, rozesłano już przeszło 400 dekretów, zwalniających niekwalifikowanych nauczycieli.

„NOC W ŁAZIENKACH“ DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU MEDYCYNY WOJSK. W WARSZAWIE. Onegdaj w czwartym dniu kongresu medycyny i farmacji wojskowej obradowały 4 sekcje kongresu. Obrady jednej ze sekcyj poświęcone były kwestji etjologji i profilaktyki grypy.

Koroną widowisk urządzanych dla uczestników kongresu była onegdajsza „Noc w Łazienkach“. Na scenie teatru na wyspie w Łazienkach odbyło się widowsko na temat „Rok polski w pieśni, tradycji, obrzędach“. Przez scenę teatru na wyspie przewinęło się 100 par tancerzy-śpiewaków, odtwarzając polskie zwyczaje i obrzędy ludowe, oraz staroszlacheckie. Widowisko zakończyło się o 11 w nocy defiladą łódek, które obsiedli wykonawcy programu i krażąc po stawie przy świetle ognisk bengalskich rzucali na wodę „wianki“.

WIZYTA FLOTY ANGIELSKIEJ W GDYNI. Wyruszająca na wody Bałtyku eskadra angielskich krążowników, przybyć zamierza także do Gdyni. Flota wojenna angielska, mająca przybyć do portu gdyńskiego w dniu 11 bm. na 4-dniowy pobyt, składa ćsię będzie z jednego pancernika i kilku łodzi podwodnych.

NOWY POLSKI STATEK PASAŻERSKI. Stocznia gdańska komunikuje, że zamówiony przez rząd polski statek pasażerski „Gdańsk“ odbędzie podróż próbną w zatoce Bałtyckiej, poczem oddany zostanie do dyspozycji Państwowej Żegludze Polskiej.

Równocześnie ze statkiem „Gdańskiem“, który ma służyć dla komunikacji przybrzeżnej, wykonała stocznia gdańska dla Polski statek „Gdynia“ przeznaczony dla komunikacji z zagranicą. Obydwa statki są typu salonowo-pasażerskiego.

ZWOLNIENIE RESZTY CZŁONKÓW „STRAŻY NARODOWEJ“. Sędzia śledczy zwolnił onegdaj z aresztu resztę aresztowanych członków Straży Narodowej. Względem kpt. Połońskiego zastosowano kaucję w wysokości 1000 złotych.

KATASTROFALNE OBERWANIE SIĘ BALKONU W BĘDZINIE. Na podwórze jednego z domów w Będzinie przybyli kuglarze. Widowisko zgromadziło tłum ciekawych, również i balkony przepełnione były widzami. Balkony widocznie nie były dawno remontowane, to też balkon, na którym znajdowało się szereg osób z dziećmi, runął na ziemię z wysokości pierwszego piętra. Balkon oraz osoby n anim się znajdujące spadły na stojących na podwórzu. Skutki były straszne: 4 osoby ciężko ranne, 14 lżej.

3 ŚMIERTELNE WYPADKI W ŁODZI Z POWODU UPAŁÓW. Onegdaj miały miejsce w Łodzi 3 wypadki śmierci, spowodowane wyczerpaniem z powodu upału. Między ofiarami znajduje się 38-letni Majer Bolesławski.

GRAD WIELKOŚCI JAJA KURZEGO. Z Czarnkowa (na Pomorzu) donoszą, iż przeszła nad miastem i okolicą straszna burza gradowa. Krupy gradowe sięgały wielkości jaja kurzego. Na całej przestrzeni gradobicia zostały podziurawione dachy, poniszczone przewody elktryczne. Największe jednak straty ponieśli rolnicy, albowiem grad zniszczył tak doszczętnie pola, że rolnicy będą musieli skosić zboża, by na wybitych obszarach poczynić nowe zasiewy.

SAMOBÓJSTWO TRZECH KOBIET. We Lwowie usiłowały popełnić samobójstwo aż trzy kobiety w jednym dniu za pomocą trucizny.

Z teatru, literatury i sztuki

Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W swym tournee po Małopolsce przyjechali do Krakowa Jakób Wajslic, niezrównany aktor „Wileńczyk“ i M. Mazo, dyrektor tejże trupy i wystąpią dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. w sali Żydowskiego Teatru z Wieczorem poświęconym żydowskiemu słowu. Dla miłośników teatru będzie ten jedyny występ niezwykłą biesiadą duchową. Żywo są jeszcze w pamięci potężne kreacje Wajslica pełne artystycznego patosu, z wielkiego repertuaru Wileńczyków. Wieczór zagai prelekcją p. U. Uzo, poczem artysta Wajslic zarecytuje Pereca — Chasydisz, Asza — z cyklu „Żydowskie święto“ i Nadira utwory satyryczne i humorystyczne. Bilety wcześniej do nabycia u firmy A. Fischab, Grodzka 46.

Z TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO. Na marginesie przygotowań do wystawienia „Balladyny“, które pod kierunkiem reż. Sosnowskiego i p. Zofii Stryjeńskiej są już w pełnym toku, daje dziś teatr ostatnią nowość z repertuaru farsowego, amerykańską krotochwilę Harding Davis'a „Rewolucja w Porto Banos“ (przekład Andrzeja Marka), łącznikiem między tą kanikularną rozrywką, a uroczystym tygodniem Słowackiego będzie najgłębsza z komedji nieodżałowanej pamięci Tadeusza Rittnera „Lato“, która wejdzie na afisz w przyszłą sobotę.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI, grający — jak w roku poprzednim — w ogrodzie Hotelu Londyńskiego — rozpoczyna dzisiaj swe występy sztuką „Ciocią ze Lwowa“.

PORANEK DLA DZIECI urządza Teatr „Nowości“ przy ul. Rajskiej w czasie Zielonych Świat, tj. w niedzielę 5-go i w poniedziałek 6go czerwca o godzinie 11 przed południem. Przystępne ceny biletów wstępu od 50 gr. sprzedaje F-ma J. Rudnicki, Rynek A—B a święta od 9-tej rano Kasa teatru.

LWOWSKI CHÓR TECHNICKI W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy Lwowski Chór Techniczny pod batutą młodego utalentowanego kompozytora A. Harasowskiego wystąpi z koncertem w sobotę dnia 4go bm. w sali Starego Teatru.

Na bogaty program złożą się pieśni Lorenza Raczki, Wolfstala, Maszyńskiego i dyrygenta chóru A. Harasowskiego. Współudział w koncercie przyjął p. Ernest Muller, doskonały baryton opery lwowskiej. Wieczór ten, który będzie prawdziwą biesiadą artystyczną, ściągnie niezawodnie liczne rzesze miłośników śpiewu. Początek koncertu o godz. 8-mej. Resztki biletów do nabycia u WP. Lipskiego, ul. Sławkowska.

„WIKT“ WRACA DO WARSZAWY. Żydowski teatr artystyczny „WIKT“ ma w przyszłym sezonie teatralnym grać w Warszawie. Czynione są starania o zapewnienie podstaw finansowych teatru.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Rewolucja w Porto Banos“ (premjera)
Niedziela: pop. „Wolne miasto“; wiecz. Rewolucja w Porto Banos“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Sobota: g. 8'30: „Ciocia ze Lwowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Miłość“.
NOWOŚCI: „Djablica“ i „Jedna noc“ (Rudolf
PROMIEŃ: „Kwiat nocy“ (Pola Negri).
UCIECHA: „Niewinne grzesznice“.
WANDA: „Strzeżcie się dziewczęta“.
WARSZAWA: „Błazen i woltyżerka“ i „Chińska dzielnica w San Francisco“.
Valentino).
SZTUKA: „Wyprawa myśliwska do Afryki“ i „Czworonożny bohater“.
REDUTA: „Tajemnice dna morskiego“ oraz komedja.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 20

Czerwiec
4
Sobota
4 Siwan 5687

Zachód słońca 19 m. 48

Przygotowania do pogrzebu Słowackiego

Z Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego komunikują nam:

Korporacje instytucje itp. pragnące wziąć udział w pochodzie winny najdalej do 15 bm. zgłosić się w biurze sekcji obchodowej (Kraków ,Magistrat II. p. radca Laberschek) podając dokładnie liczbę osób, wieńców, względnie emblematów, które po uroczystościach złożone by były w oddziale muzeum pamiątek pogrzebu Słowackiego.

Wczoraj ukazały się pierwsze odbitki artystycznych nalepek iluminacyjnych projektowanych przez prof. Mehoffera. W sprawie nabywania ich należy przesyłać zgłoszenia pod adresem dyr. Wiśniowskiego. Kraków, Aleja Słowackiego 7, I. p.

Komitet zwrócił się do senatów wszystkich uniwersytetów polskich z zaproszeniem do wzięcia udziału in corpore w uroczystych strojach w pochodzie, jak to miało miejsce na pogrzebie Sienkiewicza w Warszawie. Przewidzianą jest również „Akademja Uniwersytetów" w Auli Uniw. Jagiell., na program której złożą się przemówienia reprezentantów. wydelegowanych przez grona profesorskie poszczególnych uniwersytetów. Organizacja Akademji znajduje się w rękach rektora Marchlewskiego i prof. Chrzanowskiego.

Sekcja akademicka projektuje wzniesienie wspaniałego łuku tryumfalnego o charakterze drewnianej budowli typu słowiańskiego w ul. Straszewskiego naprzeciw Collegium Novum.

W ogólnej pracy dla uczczenia Słowackiego w miesiącu powrotu Jego Prochów do ojczyzny weźmie udział również Polskie Radjo przez zorganizowanie szeregu prelekcyj i wieczorów ku czci poety. W przygotowaniu jest również popołudnie radjowe przeznaczone dla najmłodszych radjosłuchaczy.

Z organizacji akademików palestyńskich

Organizacja akademików w Palestynie prosi wszystkie organizacje żyd. młodzieży akademickiej o podanie swych adresów celem nawiązania wzajemnego kontaktu. Adres: „Histadruth Hastudentim szel Hauniversita Halwrith, Jeruszalaim".

Żołnierze żydowscy zwolnieni na czas świąt

Ministerstwo wojny rozesłało okólnik do wszystkich D. O. K., by zwolniono żołnierzy żydowskich ze służby w czasie Zielonych Świąt od niedzieli wieczór do wtorku włącznie.

—o—

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w zwiększonej objętości.

—o—

— **NIEZWYKŁE UPAŁY,** panujące u nas od kilku dni, osiągnęły wczoraj rekord. Termometr wskazywał wczoraj przedpołudniem 29 stopni C., dochodząc w południe do 36 stopni C w cieniu, a 48 stopni w słońcu. Popołudniu niebo zachmurzyło się nieco, przyczem zaznaczył się lekki wiatr, co ogólnie przyjęto jako zapowiedź rychłej burzy. Wkrótce jednak wypogodziło się zupełnie i upał trwał nieprzerwanie do wieczora.

— **TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA** odbędzie się w myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych na ziemiach całej Polski w czasie od 5 do 11 bm. W niedzielę i poniedziałek (Zielone Święta) odbędą się na dochód P. C. K. koncerty lotne. które w zeszłych latach na wzór Warszawy cieszyły się tak wielkim powodzeniem u publiczności, w pierwszorzędnych lokalach krakowskich w godzinach wieczornych między 8—12 pod kierownictwem p. prof. L. Grodzickiej przy współudziale znanych i cenionych sił artystycznych. Komitet P. C. K. zwraca się z gorącym apelem do szerokich warstw społeczeństwa o składanie jaknajliczniejszych ofiar.

— **GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE.** We czwartek przyjechali do Krakowa lekarze jugosłowiańscy, oczekiwani na dworcu przez przedstawicieli lekarzy krakowskich, wojskowości i obywatelstwa miejscowego. Wczoraj wycieczka zwiedziła Zamek królewski. kościoły i muzea w towarzystwie płk. Augustyna z ramienia krakowskiego Związku turystycznego.

— **EGZAMIN USTNY DOJRZAŁOŚCI** w państw. gimnazjum III. im. kr. Jana Sobieskiego odbył się w dniach 23—28 maja pod przewodnictwem rektora St. Estreichera. Zdali egzamin dojrzałości: Oddział A.: Balicki Stanisław, Dohnal Jan, Gądzikiewicz Zbigniew Hetper Władysław, Huczyński Janusz, Kłapcia Stefan, Knapczyk Andrzej, Kozień Władysław, Lewkowicz Ferdynand, Lieberfreund Marcin, Nowomiast Jakób, Piękoś Kazimierz, Reiter Maurycy, Rieger Adam, Roszczyk Władysław, Sulimir Jan, Sumiński Piotr, Zachorowski Witold, Ziółkowski Lech. Oddział B.: Bugajski Jan, Dubas Tadeusz, Finkler Juljan, Hryckowian Jan, Juras Aleksander, Keller Wilhelm, Pawlik Marjan, Pomeranz Mojżesz, Rattler Jerzy, Simon Zygmunt, Cyrus Sobolewski Ludwik, Spalter Salomon, Staśko Jan, Sternbach Ludwik, Trammer Henryk, Wojas Józef.

— **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA.** Polski Związek Turystyczny uruchamia codzienną komunikację autobusową: dnia 4 czerwca do Ojcowa i Swoszowic, dnia 8 bm. do Kielc, dnia 15 bm. do Bielska, Nowego Sącza i Zakopanego. Dokładny rozkład jazdy wszystkich linij wraz z cenami przejazdu będzie w miesiącu czerwcu ogłoszony, obecnie zaś informacyj udziela biuro Związku Turystycznego (Szpitalna 36, tel. 1385), oraz kierownik dworca autobusowego na pl. św. Ducha.

— **AUTOBUSY TRAMWAJOWE NA BIELANY.** W Zielone Święta tj. w najbliższą niedzielę i poniedziałek autobusy tramwajowe kursować będą od godz. 8-mej rano do wieczora bez przerwy. od ostatniego przystanku tramwajowego na Salwatorze do Bielan. W razie niepogody autobusy kursować nie będą.

— **ZNIŻKI KOLEJOWE NA ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKACKICH.** Min. komunikacji udzieliło uczestnikom I-go zjazdu kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, mającego się odbyć w Krakowie, w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej w dniach 5 i 6 bm. zniżek kolejowych 66 proc. przy nabywaniu biletów powrotnych z Krakowa do stacji miejsca pobytu w klasie dowolnej pod warunkiem conajmniej 30 kilometrowej długości przejazdu. Zniżki udzielane będą uczestnikom zjazdu na zasadzie kart uczestnictwa, wydawanych przez biuro zjazdowe (Karmelicka 9).

— **TAJEMNICZA HISTORJA.** Wczoraj o godz. 8 rano posterunkowy policji zaalarmował stację pogotowia ratunkowego, że w pobliżu ul. Bocznej na Zakrzówku leży na polach chora, około 18-letnia dziewczyna. Po przewiezieniu chorej na stację ratunkową, gdzie zastosowano środki lecznicze dziewczyna owa zaczęła opowiadać, że wczoraj około godz. 11 w nocy wróciła pociągiem z Bochni dokąd jeździła po odbiór pieniędzy w kwocie około 160 zł. W czasie jazdy pociągiem zawarło z nią znajomość towarzystwo. złożone z trojga osób, tj. dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Po przyjeździe do Krakowa jeden z osobników znikł wraz z ową kobietą ,drugi natomiast osobnik oświadczył gotowość odprowadzenia jej do domu i począł zapewniać ją o swych miłosnych dla niej afektach. Kiedy zaleciankom jego nie była powolna. osobnik ów wyjął rewolwer. przyczem zmusił ją do wypicia jakiegoś płynu, następnie — według jej opowiadania — dokonał na niej gwałtu Co się później z nią stało. nie wie, gdyż straciła przytomność. Gdy wróciła do przytomności, zauważyła brak walizki i gotówki. Zawiadomiona o tym fakcie policja, wszczęła w tej sprawie dochodzenia. Dziewczyna nazywa się Olga Wędrzychowicz. liczy lat 18 i jest z zawodu kucharką.

— **OFIARA WISŁY** We czwartek wieczór wydobyto z Wisły zwłoki Edwarda Wołka (lat 16), ucznia szkoły przemysłowej, który podczas kąpieli w Wiśle przy wylocie ul. Paulińskiej utonął. Tonącemu pospieszyła z pomocą kąpiąca się publiczność, jednak próby uratowania chłopca okazały się daremne.

— **W CZASIE KĄPIELI W WIŚLE** skradziono Józefowi Glassowi z ubrania położonego na brzegu, 3 dolary amerykańskie i kilka weksli.

— **PORÓD NA ULICY.** Dnia 2 bm. zawezwał posterunkowy pogotowie ratunkowe do Heleny Lipkowskiej (lat 21) bez zamieszkania, która w ul. Paulińskiej leżała w bólach przedporodowych. Pogotowie ratunkowe odwiozło Lipkowską do szpitala.

— **WÓZ CIĘŻAROWY NAJECHAŁ** na ul. Karmelickiej na Helenę Tomik (lat 48), wdowę, zamieszkałą przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 28. Tomikowa doznała potłuczeń na całem ciele.

— **UPAŁ, CZY NĘDZA?** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Karolowi Bienichowi (lat 70), który z powodu wycieńczenia leżał nieprzytomny na Krzemionkach obok fortu Benedykta. Starca odwieziono karetką pogotowia do szpitala.

— **ZŁODZIEJ MIESZKANIOWY.** Dnia 3 bm. aresztowano Ludwika Grabowskiego (lat 27) za współudział w kradzieży mieszkaniowej garderoby, wartości około 2.000 zł na szkodę Jana Pawłowskiego zam. przy ul. Długiej l. 27.

— **CZYJA WŁASNOŚĆ?** Organa IV. komisarjatu policji w Krakowie zakwestjonowały u znanych paserów 1 poszewkę białą z monogramem C. M. 1 poszewkę białą z monogr. H. G., 3 wsypy z poduszek koloru czerwonego, 7 wsypów z jaśków, 33 wsypów na poduszki, 4 wsypy na pierzyny oraz 2 duże miedziane rondle. Przedmioty te mogą poszkodowani odebrać w godzinach urzędowych na komisarjacie przy ul. Grodzkiej.

—o—

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Magister Jan Pleszowski, kandydat adwokacki, uzyskał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw na podstawie dyssertacji pt. „Przemysł węglowy w Polsce".

KOMUNIKATY.

„ŻYDZI NA DALEKIEJ PÓŁNOCY (Wrażenia z podróży po Finlandji i Estonji)". Na powyższy temat wygłosi Dr. G. Terlo na ogólne żądanie referat w klubie Towarzyskim w Podgórzu. Lwowska 15 a. Tak temat jak i osoba prelegenta wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie. Referat wygłoszony będzie dziś w sobotę 4 bm. o godz. 8.30 wiecz.

MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. pop. wycieczka połączona z pogadanką n. t. „30 lat po pierwszym kongresie sjonistycznym". Punkt zborny w lokalu własnym".

ZW. MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ „MENORAH". Dziś w sobotę o godz. 2'30 pop. punkt. we własnym lokalu Plenarne Zebranie członków, na którem kol. H. Gottliebówna wygłosi referat nt.: „Rozwój idei sjonistycznej" I. „Od niewoli babylońskiej do Herzla". Goście mile widziani!

ZWIĄZEK SJON. REW. (Zielona 17) Dziś w sobotę plenarne zebranie członków z referatem tow. S. Laufera, nt. „Szekel, jako symbol solidarności narodowej".

CEIREJ I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16). Dziś w sobotę, o godz. 2.30 popoł. odbędzie się zebranie członków, na którem kol. Bauminger i Blatt, oraz kol. Strum z Tarnowa złożą sprawozdanie z IV. Zjazdu Krajowego org. Ceirej Mizrachi, odbytego w Warszawie, w dniach 29, 30 i 31 maja.

S.K.A. „KADIMAH". Dziś w sobote 4 bm. o godz .30 wiecz. w lokalu własnym B. C. Po B. C. o g. 8.15 wiecz. Buda.

Nie było krachu na giełdzie warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 6. (Sin.) Pogłoski, jakie się dziś rozeszły, o rzekomym krachu na giełdzie warszawskiej, pozostającym jakoby w związku z derutą papierów w Berlinie, nie odpowiadają prawdzie. Zniżka kursów w Warszawie wynosiła dziś zaledwie kilka procent, o jakiemkolwiek jednak załamaniu się kursów niema mowy.

Załagodzony konflikt pomiędzy Anglją a Egiptem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3 6 (L) Naprężenie, jakie się dało ostatnio wyczuwać w stosunkach pomiędzy Londynem a Kairem zostało załagodzone. — Wprawdzie odpowiedź rządu egipskiego na notę angielską nie została jeszcze wręczona, jednakże wiadomo już, że nota utrzymana jest w tonie niezwykle przyjaznym.

Przemawiając wczoraj w parlamencie egipskim wyraził Sirdarpasza, że wszelkie nieporozumienia i różnice zdań zostaną usunięte bez wywoływania niebezpiecznych w skutkach konfliktów.

W związku z tem dowiaduje się Agencja Havasa, że w odpowiedzi na notę angielską, rząd egipski wyrazi chęć podjęcia rokowań celem zawarcia układu, któryby utrwalił ostatecznie przyjaźń egipsko-angieską, opierając się na zasadzie uwzględnienia obustronnych interesów.

Personal poselstwa sowieckiego i „Arcosu" opuścił Londyn

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3 6. (L) Przedstawiciel sowiecki Rosengolt opuścił Londyn wraz z personalem poselstwa.

Londyn, 3 6. (L) Wraz z personalem poselstwa sowieckiego wyjechali również urzędnicy Arcosu, którzy otrzymali pozwolenie na pobyt w Niemczech. Udają się oni częścią do Hamburga, częścią do Berlina.

Odjeżdżających żegnali na londyńskim dworcu kolejowym niektórzy członkowie Labour Party. Rozenholzowi wręczono kilka bukietów czerwonych kwiatów.

Cziczerin przybywa do Berlina 8. bm.

Berlin, 3 6. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że komisarz sowiecki Cziczerin zakończy kurację we Frankfurcie w czasie Zielonych Świąt i przybędzie do Berlina 8 czerwca. Ambasador sowiecki w Berlinie Krestyński wyda z okazji pobytu Cziczerina obiad na cześć rządu Rzeszy, w którym ewźmie udział minister Stresemann, bawiący dziś w Baden Baden na urlopie.

Z Anglji wywieziono ostatnio do Rosji półtora milj. funtów w złocie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3 6. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin zakomunikował podsekretarz stanu dla skarbu, że w dniu 31 maja wywieziono z Anglji do Rosji złota za ogólną sumę półtora miljona funtów. Oświadczenie to przeczy oficjalnemu komunikatowi Banku Angielskiego, że złoto tej wartości wywiezione zostało do Francji.

Anglja przystąpi do kartelu stalowego

Paryż. 3. 6. PAT. Londyński korespondent „Matina" donosi, że na konferencji londyńskiej niemieckiego i angielskiego przemysłu ciężkiego, która ma się odbyć 4 czerwca, nastąpi prawdopodobnie przystąpienie Anglji do międzynarodowego kartelu stalowego. Trudność tkwi jedynie w ustaleniu angielskiego kontyngentu, da się jednak przezwyciężyć. Kartel gotów przyznać Anglji 9.5 milj. ton, zaś Anglja żąda 10 milj. ton.

Proces pani Grosavescu wyznaczony na 22 bm.

(Telegram własny „Nowego Dziennika)

Wiedeń, 3 6. (D) Rozprawa przeciwko Nelli Grosavescu, oskarżonej o zamordowanie swego męża, słynnego śpiewaka operowego, wyznaczona została ostatecznie na 22 czerwca. Rozprawa, do której zawezwano 42 świadków, potrwa zapewne 4 dni.

Katastrofa kolejowa we Francji

Paryż, 3 6 (P) Pociąg pospieszny Paryż—Nimes wykoleił się ubiegłej nocy pomiędzy stacjami Messey i Moulins. Wszystkie wagony zostały obalone. 9 osób zostało zabitych, bardzo wiele jest rannych.

Konflikt jugosłowiańsko-albański zlikwidowany

Belgrad. 3. 6. PAT. Tutejszy poseł Cena Beg miał dziś rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem co do nowego konfliktu i oświadczył, że wolą rządu albańskiego jest zlikwidowanie jak najszybsze zajścia. Dragoman Gjurkowicz będzie jeszcze dziś, lub jutro wypuszczony na wolną stopę. Oświadczenie posła albańskiego doprowadziło do załagodzenia napięcia między Jugosławją a Albanją.

Bratianu utworzy nowy rząd rumuński

Wiedeń, 3 6. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu, że gabinet Averescu jeszcze nieustąpił, dymisji oczekując w dniu jutrzejszym. Wedle wiarogodnych informacyj, stworzy Bratjanu nowy gabinet. Podobno porozumiał się on już z chłopską partją narodową co do wstąpienia jej ponownie do rządu.

Upały w Budapeszcie

Budapeszt. 3. 6. PAT. Upały panujące od wczoraj w Budapeszcie spowodowały liczne wypadki. Towarzystwo ratunkowe interwenjowało w 160 wypadkach. Temperatura w cieniu wynosiła 35 stopni.

Ze sportu

LEGJA—MAKKABI II. Dziś w sobotę odbędą się na boisku Makkabi zawody w piłkę nożną Legja—Makkabi II. Zawody te zapowiadają się interesująco, ze względu na wysokie umiejętności obydwu drużyn. Początek o godz. 5 popoł. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

ROZGRYWKI O SREBRNY PUHAR W TARNOWIE. Dziś w sobotę 4 bm. odbędą się w Tarnowie rozgrywki o srebrny puhar, z których całkowity dochód jest przeznaczony nabudowę placu sportowego ŻMS. W rozgrywkach biorą udział wszystkie drużyny żydowskie Tarnowa.

Uchwały rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 6. Sin. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu uchwaliła rada ministrów projekt rozporządzenia o inspekcji pracy, dlej projekt roporządzeni o organizacji izb handlowo-przemysłowych, wreszcie uchwalono przedłużyć kadencję rad kasy chorych, a to z powodu wniesienia nowego projektu rozporządzenia o organizacji kas chorych.

Blok wyborczy ugrupowań centrowych w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 6 (Sin.) Z Wilna donoszą, iż doszedł tam do skutku blok wyborczy ugrupowań centrowych w wyborach do rady miejskiej. Czołowym kandydatem listy centrowej jest p. Jan Piłsudski, brat marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rozwiązanie Straży Narodowej w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 3 6. PAT. Straż Narodowa została dzisiaj w Bydgoszczy z polecenia wojewody poznańskiego rozwiązana. Znaleziono przy rewizji w lokalu Straży broszury i odezwy, które zostały skonfiskowane.

Rozmaitości

Gdzie umiera najwięcej ludzi?

Najmniejszą śmiertelność wśród miast polskich wykazuje — Kraków.

Obliczenia statystyczne z okresu przed i powojennego wykazują, iż stan sanitarny większych miast Europy znacznie się polepszył. I tak Paryż, notujący w r. 1914-ym na 1000 mieszkańców 16 zgonów — wykazuje w r. 1925-ym — 14,7, Londyn z 14,4 spadł do 11,6, Wiedeń z 13,7 na 12,2, Berlin z 14,6 na 11,5, Stockholm z 14,0 na 11,2, Moskwa z 23,2 na 13,4.

Z nas z pośród większych miast Kraków wykazuje śmiertelność w r. 1925-tym — 12,3 zgonów na 1000 ludzi, Łódź 14,1, Lwów 15,8 — a Warszawa 13,9, gdy w r. 1914-ym wykazywała 18,4 na 1000.

Rin-Tin-Tin jako powód do rozwodu

(-i) Rin-Tin-Tin, słynna psia gwiazda filmowa, znowu dostał rolę, ale tym razem przed sądem. Pani Karolina Anderson-Duncan wdrożyła mianowicie proces rozwodowy przeciwko swemu mężowi, właścicielowi Rin-Tin-Tina.

Pani Duncan uzasadniała swą skargę tem, że jej mąż nie lubi jej, ani też nie znosi jej kocharych koni, natomiast całą duszą jest przywiązany do Rin-Tin-Tina. Prócz tego nie troszczy się mąż o wspólne gospodarstwo, wnosząc do wspólnej kasy tylko 400 dolarów tygodniowo, które Rin-Tin-Tin zarabia. Mąż zaś bronił się tem, że jego żona uznaje tylko konie, a nienawidzi Rin-Tin-Tina. Sąd nie mógł pogodzić tych odmiennych umiłowań i orzekł rozwód.

Lekarka-kleptomanka

(-i) W Budapeszcie aresztowano w tych dniach damę w żałobie, która okradała magazyny. Okazało się, że złodziejką jest Dr Anna B., córka bardzo zamożnego przemysłowca. Pani Dr B. oddana została psychjatrycznej klinice do zbadania, które jednak nie doprowadziło do żadnych rezultatów, tak, że musiano rozpisać rozprawę.

Na rozprawie zeznała lekarka, że ilekroć przechodzi obok jakiegoś magazynu, nie może się oprzeć pokusie, by wejść, a co się dalej z nią dzieje, nie umie odpowiedzieć. Dopiero w domu wyciąga ze swej torby rozmaite przedmioty, które ze sobą zabiera. Żadnej nie ma korzyści z tych kradzieży, albowiem nigdy nie używała żadnego skradzionego przedmiotu.

Lekarze-rzeczoznawcy orzekli, że, chociaż francuscy psychjatrzy utrzymują, że niema kleptomanji, życie poucza jednakowoż inaczej. Na podstawie tej lekarskiej ekspertyzy, uwolniono oskarżoną.

IMIGRACJA PALESTYŃSKA W M. KWIETNIU W ciągu m. kwietnia br. przybyło do Palestyny 390 osób, w tem 104 osoby z Polski, 78 z Rosji, 38 z Mezopotamji, 44 z Persji z Rumunji i 20 ze Stanów Zjednoczonych. I imigrantów od dn. 1. października r. ub. wyn 3097 osób.

Przygotowania do przyjęcia Lindbergha w Waszyngtonie

Waszyngton. 3. 6. PAT. Czynione są tu wielkie przygotowania dla przyjęcia Lindberga. W chwili powrotu jego z Europy wielka flota powietrzna, m. in. wielki sterowiec „Los Angelos“ uda się naprzeciwko krążownika „Memphis“, na którym Lindberg powraca do Ameryki. Natychmiast po wylądowaniu Lindberg udekorowany będzie u stóp pomnika waszyngtońskiego krzyżem „Distin guished Flysing Cross“. Lindberg i jego matka będą gośćmi prezydenta Coolidga i Białego Domu.

Lindbergh odkłada lot do Paryża

Londyn. 3. 6. PAT. Dziś o godz. 6.25 rano odleciał stąd do Paryża lotnik Lindberg. O godzinie 6.58 Lindberg przybył do Limpne gdzie na skutek mgły ,leżącej nad kanałem La Manche postanowił wylądować i odłożyć podróż nad kanałem do czasu poprawy warunków atmosferycznych.

Demonstracja komunistyczna w Atenach

Ateny, 3 6. PAT. W dniu dzisiejszym robotnicy komunistyczni usiłowali urządzić demonstrację. Zawezwano oddział kawalerji, który demonstrantów rozprószył, demonstranci jednakże zabarykadowali się. zaatakowali kamieniami kawalerję. Następnie, ponieważ demonstranci nie chcieli się poddać, zawezwano pomocy żandarmerji, poczem dom w którym demonstranci się zabarykadowali został wzięty szturmem. Aresztowano wiele osób. Zabity nikt nie został. Komunistyczni posłowie szli w pierwszych szeregach demonstrantów.

O pomoc rządu palestyńskiego dla Tel Awiwu

Interpelacja w parlamencie ang.

Londyn, 3 6. ŻAT. Pułk. Wedgewood zapytał w parlamencie ministra kolonji, czy rząd palestyński zamierza poprzeć samorząd miejski w Tel Awiw przez częściowe pokrycie budżetu przeznaczonego na konieczne remonty budowlane w dzielnicy północnej. Minister Amery odpowiedział, że rząd palestyński udzielił już raz poparcia samorządowi Tel Awiwu. obecnie zaś rozważana jest sprawa dalszych subwencyj. Minister stwierdza, że rząd palestyński pragnie zaspokoić pilne potrzeby mieszkaniowe ludności Tel Awiwu.

Przed wprowadzeniem zakazu uboju rytualnego

w Anglji

Londyn, 3 VI. ŻAT. Były minister rolnictwa Bukston, zgłosił w parlamencie angielskim projekt ustawy w sprawie humanitarnego uboju bydła. Projekt ten nakłada na samorządy lokalne obowiązek uchwalenia ustawy dodatkowej, zgodnie z którą ubój bydła może nastąpić dopiero po ogłuszeniu drogą mechaniczną. Dotychczas około 200 samorządów samorzutnie uchwaliło tę ustawę. Bukston uważa jednak że stosowanie tej ustawy należy przyspieszyć na drodze ustawy parlamentarnej. Projekt Bakstona nie przewiduje wyjątków dla żydowskiej rzezi rytualnej wzorem ustawy szwajcarskiej, gdzie szechista jest zakazana.

DALSZE NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Dokończenie ze strony 4-tej.

Giełda lwowska

Lwów, 3. 6 (O). **Akcje:** 5 proc. pożyczka konwersyjna 64.5—65, Chybie 6,85, Gazy Wschodnie 28,5, Górka 50, Niemojewski 1.10—1.15,Tesp 31.50—31 25—31. Transakcje skromne. kursa utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Akcje bankowe i papiery procentowe w zaniedbaniu. Sporadyczne obroty pożyczką konwersyjną. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 3. 6 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 5/8, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 554 1/4, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.43, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.03 i pół, Oslo 25.97 i pół, Kopenhaga 26.72 Sztokholm 26.77, Hiszpanja 17.57, Bukareszt60.50, Berlin 23.70 i pół, Belgrad 176, Montreal 100.03.

METALE I WYROBY METALOWE

Berlin. Ceny w markach niem. za 100 kg.: miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 122 1/4. Oryginalny surowy cynk hutniczy w woln. obr. 54—54 i pół. Oryginalne aluminium hutnicze 98—99 proc. w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 214. Nikiel czysty 98—99 proc. 340—350. Antymon Regulus 108—112.

Odpowiedzi redakcji.

ESHA — PIWNICZNA. Po wyczerpaniu toku instancyj administracyjnych można wnieść skargę bezpośrednio do Najw. Trybunału Admin. w ciągu 60 dni po doręczeniu orzeczenia. Skargę musi podpisać adwokat.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Ubezpieczeni członkowie Zakładu Pensyjnego, pozostający bez posady, którzy potrzebują pomocy, a nie pobierają zasiłku z Państwowego Funduszu Bezrobocia, mogą sie starać o zasiłek w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie. Do podania należy dołączyć poświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że petent jest tam zarejestrowany jako bezrobotny i z jakich zasiłków korzysta, poświadczenie władzy policyjnej albo politycznej co do stosunków majątkowych i rodzinnych i poświadczenie ostatniego służbodawcy, stwierdzające przyczynę utraty posady.

DROBNE OGŁOSZENIA

MUNDANTKI, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje kancelarja adwokacka. Pierwszeństwo ze stenografją. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Mundantka“.

SIŁA biurowa, obeznana z korespondencją polsko-niemiecką oraz rachunkowością, poszukiwana na czas urlopowy. Zgłoszenia: Jechiel Trachtenberg. Kraków, Krakowska 44.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19, Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

MIESZKANIA 2—3 pokojowego, z komfortem, poszukuje młode małżeństwo. Czynsz kilkuletni z góry. Zgłoszenia pod „Korzystne“ do Adm. „N. Dziennika“.

ŻYDÓWKA inteligentna, solidna, w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do towarzystwa, najchętniej na wyjazd zagranicę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Żydówka“.

LEKARZ poszukuje 4 do 6-ciu pokoji z komfortem, za odstępnem lub czynszem z góry. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“.

KOLONJA LETNIA (wypoczynkowa) dla młodzieży szkolnej Skawa-Dwór, obok Rabki, stacja kolejowa Chabówka, pod kierownictwem pedagogicznem Leopolda Biedlera, przyjmuje młodzież szkolną za niską opłatą. Opieka rodzicielska, gry, zabawy i kąpiele rzeczne. Jedzenie 5 razy dziennie. Kuchnia rytualna. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela do 25. czerwca: H. Wienerowa, Augustjańska 3, III. piętro. Liczba dzieci ograniczona.

NAJNOWSZE kapelusze damskie oraz sztumpy we wszystkich kolorach i w różnych deseniach poleca po najtańszych cenach: Filja Fabryki Grossa, Kraków, Stradom 27.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

ZA ZĘBY sztuczne, złoto, srebro, płaci najwyższe ceny: zegarmistrz Landau, Kraków, Sienna 17.

EKSPEDJENTKA i praktykant z działu korzennego potrzebni zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sklep korzenny“.

PIEKARNIA przy ruchliwej ulicy w Krakowie poszukuje spólnika lub odbiorcy na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krieg, ul. Długosza 3.

SPÓLNIKA solidnego, z kapitałem 2.000 dolarów, poszukuję do mego istniejącego od 29 lat i doskonale prosperującego sklepu w Krakowie, celem rozszerzenia jego zakresu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dwa tysiące“.

Przełożeństwo Zyd. Gminy Wyznaniowej w Drohobyczu.

L. dz. 1009/27.

KONKURS.

Żydowska Gmina wyznaniowa w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie siostry szpitalne do tutejszego szpitala żydowskiego.

Warunki konkursu są:

1) Odpowiednie wykształcenie i kilkuletnia praktyka szpitalna.

2) Stan wolny.

3) Wyznanie mojżeszowe.

Gmina ofiaruje pełne utrzymanie i 100 zł. miesięcznie. Termin konkursu upływa 12 czerwca 1927. Posada jest do objęcia natychmiast.

Żydowska Gmina wyznaniowa w Drohobyczu.

Drohobycz, dnia 30 maja 1927.

PRAKTYKANTA

z ukończoną szkołą handlową z ładnem pismem przyjmie Biuro fabryki cegieł i dachówek „Płaszowianka“ — Sp. z o. o. w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 2

DYWANY

linoleum, ceraty, firanki, kapy, leżaki i chodniki kokosowe
dla pensjonatów
M. HALPERN
Kraków, Poselska 18
Udogodnienia przy kupnie

Trenčianske Teplice

(Czechosłowacja) Leczy cudownie:
REUMATYZM, PODAGRĘ, ISCHIAS
Najmocniejsze źródła siarczane.
Napływowy szlam. **Utrzymanie od Kc. 40.**
Informacyj udziela bezpłatnie:
Nasz Przedstawiciel na Rzeczpospolitą Polską
Juljusz Szperling w Krakowie, Krzywa 3. Tel. 25-26
Informacje na Nowy Targ: **Dr. Henryk Goldner**

PIWNICZNA

blisko Żegiestowa-Zdroju nad Popradem

Pensjonat nowourządzony z komfortem, łóżka z materacami poleca pokoje słoneczne z werandami, duży ogród owocowy, z całem utrzymaniem lub obiady Kuchnia smaczna. Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje

„Willa KLAGSBALD“

STENOTYPISTKĘ

polsko-niemiecką z **pierwszorzędnemi poleceniami**, przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo handlowe. Oferty pod „**Stenotypistka**“ nadsyłać do **Biura** ogłoszeń Feliksa **Stattera**, Kraków, Rynek gł. L. 8

KRYNICA-ZDRÓJ

WILLA „TRZECH RÓŻ“

poleca pokoje świeżo odnowione z całodziennem utrzymaniem po umiarkowanych cenach. — Tel. 19. **Zarząd.**

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY

Fabryka „Mary“, Warszawa, Zajączkowska 9.



W czem tkwi tajemnica wiecznej młodości

DLACZEGO

paryżanka jest ponętną kobietą w wieku balzakowskim, kiedy Polka w tym samym wieku uważa się za zrezygnowaną?

DLATEGO

że każda Francuzka używa zbawiennego środka

Cosmopolis

cudownie pielęgnującego **świeżość** twarzy, rąk i ciała, czyniącego z niej kobietę młodą i pełną ponęt w przeciwieństwie do naszych rodaczek, z których tylko jedna na dziesięć dość dba o siebie, żeby mieć zawsze na podorędziu ten niezastąpiony środek hygieniczny COSMOPOLIS nadaje skórze niezrównaną elastyczność i pieszczotliwą aksamitną gładkość.

Cosmopolis to nie jest krem. Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. Cosmopolis jest to zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski Warszawa, Lubeckiego 5**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania. należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

„Salvator“

PLASTER





Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7